

W 38 rocznicę agresji hitlerowskiej na Polskę

Hołd obrońcom Ojczyzny

Przed 38 laty — 1 września 1939 r. strzały na Westerplatte obwieściły początek II wojny światowej. Zbrojna obrona Polski, którą zaatakowały z lądu, powietrza i morza ponad 2-milionowe siły niemieckie, przetrwała sukcesy hitlerowskiej polityki „łatwych zwycięstw”. Walki we wrześniu 1939 r. stały się symbolami patriotyzmu Polaków i żołnierskiego bohaterstwa. Od agresji na Polskę do bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy przez 27 dni II wojny światowej, naród polski toczył nieprzerwanie walkę z hitlerowskim najeźdźcą. Finałem walk zapoczątkowanych we wrześniu 1939 r. był udział 400-tysięcznej Armii Polskiej w ostatecznym rozgromieniu hitlerowskich Niemiec.

1 września — w 38 rocznicę hitlerowskiej agresji społeczeństwo całego kraju oddało hołd

pamięci bohaterów poległych w walkach o wolność ojczyzny.

Uroczysty charakter miały obchody w Warszawie, wstawionej bohaterską obroną przeciwko najeźdźcy w mieście, skazanym przez hitlerowskiego okupanta na całkowitą zagładę.

Tysiące mieszkańców stolicy przybyły przed Grób Nieznanego Żołnierza na Placu Zwycięstwa. Po odegraniu hymnu narodowego i oddaniu honorów przez Kompanię Reprezentacyjną WP uczczono pamięć bojowników o wolność i niepodległość ojczyzny. Kwiaty na płycie grobu złożyła delegacja Stołecznego Komitetu FJN, MON, ZBoWiD, Związku Inwalidów Wojennych, Rady Warszawskiej FSZMP oraz zakładów pracy.

Pod Pomnikiem Bohaterów

Warszawy w asyście Kompanii Reprezentacyjnej WP kwiaty złożyły delegacje Stołecznego Komitetu FJN, Warszawskiego Okręgu Wojskowego, ZBoWiD, ZIW, RW FSZMP, Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, zakładów pracy stolicy.

Tego samego dnia uroczystości złożenia kwiatów odbyły się na cmentarzu na Powązkach w kwaterze żołnierzy Września 1939 roku przed pomnikami: Chwała Saperom, Polegli — Niepokonani, przed Pomnikiem Żołnierzy 1 Armii WP oraz na Płycie Żoliborskiej.

Także w wielu innych miejscach pamięci narodowej w Warszawie i w całym kraju, nad którymi patronat sprawują szkoły, młodzież złożyła kwiaty; harcerze zaciągnęli warty honorowe. (PAP)

Minister rolnictwa w Poznańskim

Na piątek przewidziano wizytę w województwie poznańskim zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra rolnictwa Kazimierza Barcikowskiego.

W godzinach przedpołudniowych minister rolnictwa odwiedzi ma kombinat PGR w Owińskich zapoznając się tam z przebiegiem prac polowych; program pobytu przewiduje ponadto spotkanie z czołowym aktywnym rolniczym województwa. Omówione zostaną najważniejsze problemy rolnictwa (niza).

Spotkanie z polskimi kombatanami wyzwolicielami Gandawy

38 rocznica napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę zbliża się w czasie 38 rocznicy wyzwolenia belgijskich miast — Gandawy i Ypres przez grupę wojsk pod dowództwem gen. Franciszka Skibińskiego, wchodzących w skład I polskiej dywizji pancerniej na Zachodzie.

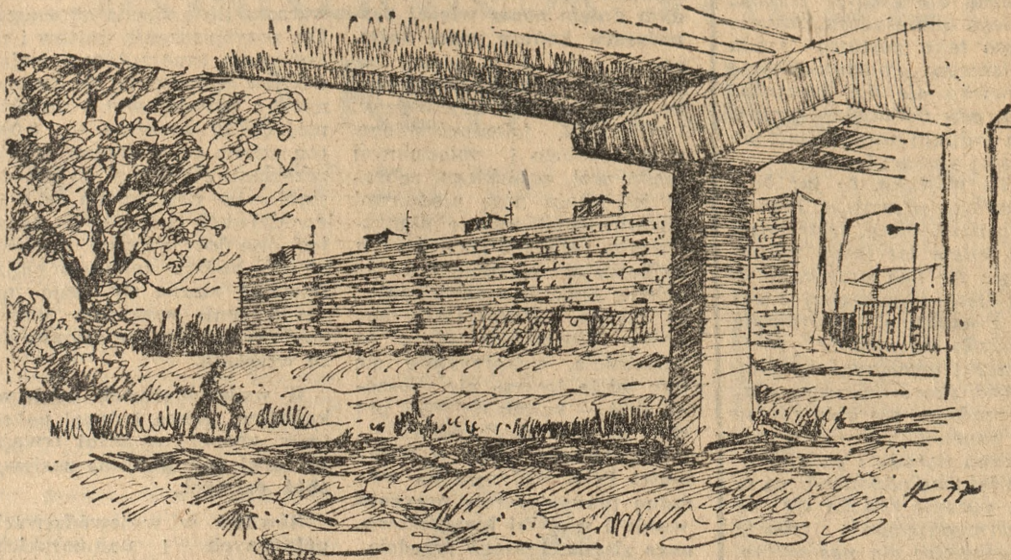
Dla uczczenia tej rocznicy odbyły się spotkania z udziałem kombatanów zaproszonych z Polski i W. Brytanii. Przybył gen. Franciszek Skibiński, który jest przewodniczącym Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Belgijskiej.

W zabawkowym ratuszu w Gandawie odbyło się spotkanie

przedstawicieli władz miejskich z polskimi kombatanami — uczestnikami walk o wyzwolenie miasta. Obecny był ambasador PRL w Królestwie Belgii — Stanisław Kociński.

W honorowej auli Uniwersytetu Gandawskiego otwarto wystawę „Spotkanie z Polską”, która jest tłumnie zwiedzana. W sali opery wystąpiły oklaskiwane gorąco polonijne zespoły pieśni i tańca „Orzeł” i „Krakus”. Ukazał się także specjalny numer dziennika „Gentenaar”, poświęcony tradycjom polsko — belgijskiej braterstwa broni w okresie II wojny światowej. Szlakiem wyzwolenia Gandawy przemarszował wielki pochód. (PAP)

Największe osiedle Poznania



Spod estakady na nowej trasie Poznań — Katowice rozciąga się widok na Osiedle Lecha. Jest to pierwszy z czterech zespołów mieszkaniowych zlokalizowanych w części północnej tzw. górnego tarasu Rataj w Poznaniu. W budowie znajdują się także kolejne osiedla — Czecha i Rusa, a w najbliższej przyszłości przystąpi się do wznoszenia ostatniego — Tysiąclecia. W sumie w tym rejonie mieszkać będzie około 30 000 ludzi. Dotychczas wraz z zabudową dolnego tarasu Rataj wybudowano domy dla około 60 000 mieszkańców. (a)

Rys. — L. Kapezyński

Inauguracja nowego roku szkolnego

1 września — w dniu „Święta szkoły” centralna inauguracja w Szkole Gminnej w Garwolinie obwieściła ponad 6 mln dzieci i młodzieży początek nowego roku nauki 1977/78. Będzie to okres szczególnie doniosły dla całej naszej oświaty, będzie to ostatni etap przygotowań reformy systemu edukacji narodowej. Z myślą o tym przedsięwzięciu już w tym roku prawie wszystkie dzieci 6-letnie, które jako pierwsze wkroczą do 10-latk, objęte zostaną wychowaniem przedszkolnym.

Otrzymają one w br. około 15 000 miejsc w nowych przedszkolach, a uczniowie — ponad sto placówek oświatowych: szkół, internatów, war-

sztatów szkolnych; przybyło świetlic, stołówek, sal gimnastycznych itp. W br. działa ponad 100 dalszych szkół gminnych.

W jednej z nich — nowoczesnej szkole gminnej w Garwolinie w woj. siedleckim, odbyła się ogólnopolska inauguracja nowego roku szkolnego. Przybyli zasłużeni pedagodzy, rodzice, opiekunowie młodzieży.

Gorąco powitano delegację młodzieży radzieckiej ze szkoły podstawowej w Lenino.

Zwracając się z okolicznościowym przemówieniem do młodzieży w całym kraju — minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuźniar powiedział: Dziś, w dniu „Święta Szkoły” sku-

pia się na was uwaga społeczeństwa. Przy was są najlepsze życzenia rodziców i nauczycieli, towarzyszy wam serdeczna troska władz partyjnych i państwowych.

W codziennej pracy i życiu szkoły pokażcie co w was najlepsze. Pamiętajcie o tym, co powinno cechować dobrego Polaka — socjalistyczny patriotyzm i internacjonalizm, pracowitość i dyscyplinowanie, godność osobista i jej poszanowanie u innych, poczucie odpowiedzialności, szacunek dla rodziców, pracy, dla państwa. Szkoła powinna stać się dla was — szkołą życia.

My, wychowawcy dążyć będziemy do tego, abyście przyjęli za własny — najprostszy i najgłębszy sens tego, że Polska — to my właśnie i coś znacznie więcej. Że miłość do Ojczyzny nie wyraża się

Dokończenie na str. 2

krótko + krótko + krótko + krótko

Bułgarski order

W piątek zakończył wizytę przyjaźni w Bułgarii i sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej, przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL, J. Cedenbal, który przebywał w LRB na zaproszenie T. Ziolkowa. Podczas spotkania przywódcy obu krajów z zadowoleniem stwierdzili, że rozwijają się i pogłębiają stosunki przyjaźni między Bułgarią i Mongolią, między BPK i MPR-L oraz między obu narodami; coraz bardziej owocna staje się ich współpraca. Podczas wizyty T. Ziolkow udekorował J. Cedenbala Orderem Georgi Dymitrowa.

A. Suarez w Rzymie

W Rzymie premier Hiszpanii, A. Suarez spotkał się z premierem Włoch — G. Andreottim. Tematem rozmowy był głównie problem przystąpienia Hiszpanii do Wspólnoty Rynku, Włochy ze względów politycznych sprzyjają przystąpieniu Hiszpanii do EWG, jednak mają pewne zastrzeżenia natury ekonomicznej, ponieważ obawiają się konkurencji, jaką może stanowić dla nich rolnictwo hiszpańskie.

Wypowiedź premiera Indii

Tematem środowej konferencji prasowej premiera Indii — M. Deasia były niektóre problemy międzynarodowe i wewnętrzne. Odpowiadając na pytanie dotyczące

grupy buntowników z plemienia Naga, którzy otrzymali wyszkolenie wojskowe w Chinach, premier potwierdził, że znajdują się oni obecnie w drodze do Indii. Upowiedział on, że jeśli buntownicy przelkną na terytorium indyjskie z zamiarem kontynuowania działalności wywrotowej, rząd indyjski podejmie odpowiednie kroki przeciwko nim. Omawiając posunięcia rządu mające na celu zaniżanie cen, premier stwierdził, że mogą one przynieść spodziewane rezultaty za 4-5 miesięcy.

S. Barre w Kairze

W środę po zakończeniu wizyty w Moskwie prezydent Somali S. Barre przybył do Kairu, gdzie spotkał się z szefem państwa egipskiego, A. Sadatem. Agencja Mena poinformowała, że przedmiotem rozmów przywódców Egiptu i Somalii była sytuacja w Afryce, a przede wszystkim konflikt somalijsko-etiopski.

Eksplozja w samolocie

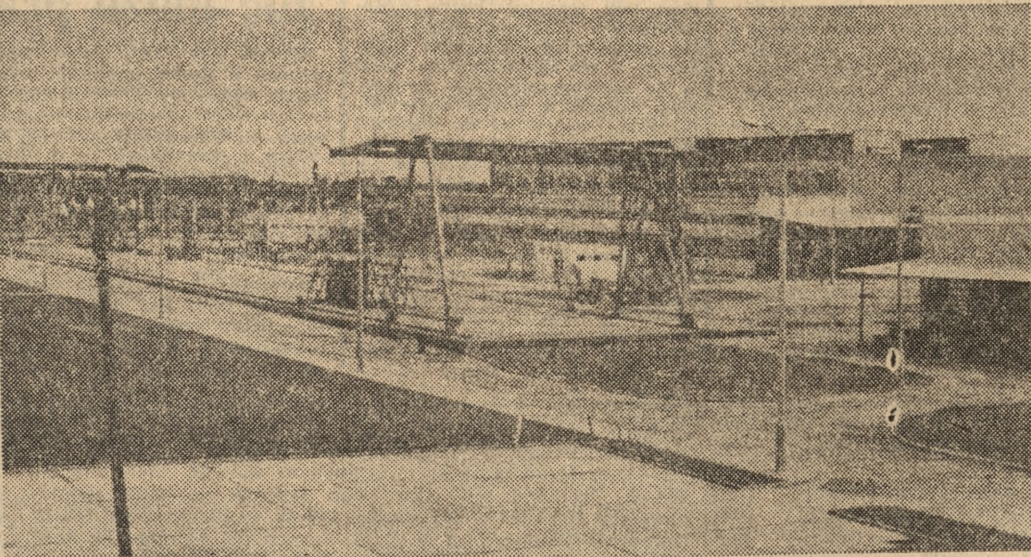
W nocy ze środy na czwartek omal nie doszło do katastrofy lotniczej w Nowym Jorku. Na pokładzie samolotu „Boeing-747” należącego do linii TWA, w 2 minuty po starcie nastąpiła eksplozja, w jednym z silników. W samolocie znajdowało się 239 pasażerów. Pilot zdołał bezpiecznie powrócić na lotnisko. Odlamki uszkodzonego silnika powybiły szyby w budynkach położonych na trasie przebiegu. Przyczyna awarii nie jest do tej pory znana.

Ruszyła fabryka domów w Wałczu

W Wałczu wyprodukowano próbną serię wielkiej płyty w nowej wytwórni elementów wielkopłytowych OWT-67, połączonych zwaną fabryką domów. Na uruchomienie tej bardzo ważnej dla budownictwa mieszkaniowego inwestycji przybyli: sekretarz KW PZPR — Alfred Kowalski, wojewoda pilski — Andrzej Śliwiński i wiceminister budownictwa i materiałów budowlanych — Jerzy Brazert.

Zbudowana przez załogi Pil-

Na zdjęciu: fabryka domów w Wałczu. Fot. — B. Kościelucha



skiego Przedsiębiorstwa Budowlanego i licznych podwykonawców fabryka domów w Wałczu, będzie zaopatrywać w wielką płytę budownictwo mieszkaniowe w województwie pilskim. Pierwsze bloki tego typu staną w Wałczu. Fabryka od początku sierpnia jest na tzw. rozruchu technologicznym: sprawdzano maszyny i urządzenia oraz przygotowywano załogę do pracy w systemie dwuzmianowym. Od chwili otwarcia, przez rok, fabryka będzie osiągać pełną zdolność produkcyjną. W początkowej fazie produkować się tu będzie 3 000 izb rocznie, a liczba ta

wzrośnie po dojściu do pełnej zdolności produkcyjnej — 4 500.

W uznaniu zasług i dobrej pracy załóg budowlanych i inżynierskich udekorowano Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski Edwarda Chudzińskiego, Przemysława Lewińskiego, Cecyliana Szabelskiego i Mariana Zawadkę, a także wręczono Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi oraz odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa pilskiego” i odznaki resortowe. (ryk)

Obniża się poziom rzek

Choć Odrą przemieszcza się wysoka fala jednak — według opinii wojewódzkich komitetów — przeciwpowodziowych — rzeka ta na całej jej długości nie stwarza już w zasadzie zagrożenia. Kulminacja na falą na Odrze minęła w czwartek 1 bm. Ślubice.

Stan alarmu utrzymywany jest jednak nadal w niektórych gminach na terenie województwa: wrocławskiego, legnickiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego, gorzowskiego, a — ostatnio — także szczecińskiego. Akcja przeciwpowodziowa ogranicza się do obserwacji i lokalnych zabezpieczeń w miejscach zagrożonych, na odcinkach, gdzie poziom rzeki jest jeszcze wysoki.

W Polsce centralnej odwołano już stan alarmowy w woj. kaliskim. Nadal obowiązuje on w niektórych gminach województw skierniewickiego i konińskiego w związku z podwyższonym jeszcze poziomem wód w Warcie i Bzurze.

Na terenach popowodziowych służby resortowe spieszą się z usuwaniem skutków wylewów rzek. Osusza się domy, naprawia ulice i drogi, odprowadza się wodę z zalanych pól.

Pracownicy PZU dokładają starań, by w jak najkrótszym czasie oszacować i wypłacić odszkodowania powodzianom. PAP

Kłopoty z gazem propan-butan

Jak napełnić wszystkie butle?

W holi Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu stoi skrzynka, do której wrzuciła się zamówienia na gaz bezprzewodowy (propan-butan). Nad skrzynką informacja: termin realizacji — sześć tygodni. Bywa, że odbiorcy gazu po parę tygodni pozbawieni są możliwości szybkiego i wygodnego gotowania. W starym budownictwie rozpala się więc latem w piecach, w nowym, pozbawionym kuchni węglowych (a nie zaopatrzonym w gaz przewodowy) właściciele butli męczą się, gotując na maszynie elektrycznej. Kłopoty są również z napełnianiem małych butli turystycznych — często pozostawia się je więc w domu, wyruszając na wędrówki z harcerskim kocherkiem.

— Czekam na gaz już drugi miesiąc, nie mogę gotować — listy i telefony takiej treści przysyłamy w redakcji od dłuższego czasu. Nasze interwencje są zarówno w poznańskie rozlewnie, jak i u dystrybutorów — są mało skuteczne. Rozmowy i „dochodzenia” wykazywały, że sprawy gazu bezprzewodowego nie da się rozwiązać na miejscu. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Spółdzielnia „Propan” rozważa tyle napełnionych butli, ile otrzymują z „Korgazu”, a „Korgaz” więcej rozlewać nie może.

W departamencie gospodarki komunalnej Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska dowiadujemy się, że kłopoty z gazem propan-butan, to problem ogólnopolski.

Sięgniemy do historii gazyfikacji bezprzewodowej. Krótkiej zresztą (w przeciwieństwie do gazu przewodowego, który ma u nas półtora wieku), bo liczącej się od roku 1960. Było wtedy 7000 odbiorców. Przez 10 lat liczba ich wzrosła stukrotnie(!); obecnie z gazu płynnego korzysta 1,6 mln gospodarstw domowych.

Kłopoty z terminowym dostarczaniem odbiorcom napełnionych butli zaczęły się przed kilku laty. Ostatnią dużą rozlewnią w kraju została oddana 3 lata temu. Od tego czasu przyrost mocy rozlewniczych (tutaj tylko dzięki przedsięwzięciom organizacyjno-technicznym) następuje o wiele wolniej, niż rozwój potrzeb. Te bowiem rosną w ogromnym tempie. Obecnie na zainstalowanie gazowego dobrodziejstwa czeka 2,3 mln rodzin. Liczba ta będzie powiększała się z każdym rokiem. W szybkim tempie rozwija się budownictwo — do końca bieżącego pięcioletnia zostanie oddane około 1,3 mln mieszkań. Z tego 9 procent, to bloki w miastach pozbawionych możliwości korzystania z gazu przewodowego, a jednocześnie projektowane i budowane bez kucharek węglowych. Znaczący, że do roku 1990 trzeba będzie wyko-

nać około 117 000 nowych instalacji gazu propan-butan. Jest to konieczność, ponieważ przyszłym mieszkańcom tych nowych bloków brak gazu w butlach wręcz uniemożliwiłby gotowanie.

Poza nowym budownictwem w zakładaniu gazu bezprzewodowego uprzywilejowana jest także wieś. Dla rolników butla z gazem to nie tylko wygodna w gotowaniu obiadu, to także — wydajniejsza praca w gospodarstwie. Obecnie gazyfikacja bezprzewodowa objętych jest 685 000 gospodarstw wiejskich. To już dużo, ale jeszcze stanowczo za mało.

Również mieszkańcy starego budownictwa dążą do poprawienia swojego standardu życiowego. Gaz obok wody i kanalizacji i tutaj jest sprawą najważniejszą.

Butle 11-kilogramowe instaluje się w mieszkaniach i w domkach campingowych; o mniejszych, turystycznych, ma rzy wielu zmotoryzowanych, a ci, którzy już je mają, borykają się z kłopotami w zdobywaniu gazu. W podobnej sytuacji znajdują się turyści zagraniczni dla których trudności w napełnianiu butli są zgoła zaskoczeniem.

Tak więc potencjalnych odbiorców gazu propan-butan liczy się w milionach. A co z samym gazem?

— Gazu mamy dosyć — poinformował mnie główny specjalista — kierownik zespołu energetyki w departamencie gospodarki komunalnej, mgr inż. Andrzej Sulicki — jednak w kraju jest tylko 9 rozlewni gazu płynnego, a ich moce są już w zasadzie wykorzystane.

Wszystkie rozlewnie pracują na dwie zmiany; na trzy nie mogą, ponieważ w warunkach tak bardzo niebezpiecznych (mała nieuwaga grozi wybuchem) nie dopuszcza się możliwości pracy w nocy. Rozlewnie te w sumie mogą rozlać 120 000 ton gazu rocznie. Zdarza się jednak w okresach zimowych, że niektóre rozlewnie mają przestoje. Odbiorcy gazu nie odczuwają wprawdzie wtedy kłopotów (gdzie zapotrzebowanie jest zima znacznie mniej), ale właśnie ten okres można by wykorzystać na zmagazynowanie napełnionych butli.

Tylko że butli jest za mało. Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, jedyny w kraju producent butli 11-kilogramowych, dostarcza ich 200 000 rocznie. Departament gospodarki komunalnej potrzebuje w tym roku 350 000 nowych butli — dopiero ta liczba zapewniłaby odpowiednią rotację.

Dalsze zwiększenie produkcji butli pozwoliłoby na to, czego domagają się odbiorcy gazu (widząc w tym niejako rozwiązanie sprawy) — na instalowanie drugiej butli (zapasowej) w każdym mieszkaniu. Wtedy też należałoby zmienić przepis, który zabrania odbiorcom wymiany butli przez nich samych. Gaz propan-butan jest

jednak zawsze niebezpieczny (już 2 procent tego gazu w pomieszczeniu wystarczy, żeby nastąpił wybuch); stąd istnieje potrzeba produkowania przez przemysł maszynowy nowych typów zaworów — łatwiejszych w obsłudze i gwarantujących użytkownikom bezpieczeństwo.

Nie tylko brak butli powoduje, że możliwości rozlewni wykorzystywane są w zasadzie czyli nie w pełni. Ciekawe byłoby obliczenie, ile to „w zasadzie” oznacza obiadów, które nie zostały ugotowane? Niekorzystne jest rozmieszczenie rozlewni w kraju, powodujące konieczność przewożenia butli z gazem na wydłużonych trasach (niekiedy do 300 km). Pogłębia to i tak znaczne trudności transportowe — zdolności przewozowe rozlewni nie wystarczają dla utrzymania rytmicznych dostaw butli z gazem do jednostek dystrybucyjnych. Zdarza się, że w rozlewniach stoją butle napełnione, a u klientów — brakuje samochodów, żeby je wywieźć.

Kompleksowe rozwiązanie problemu gazyfikacji bezprzewodowej możliwe jest tylko drogą bardzo kosztownych inwestycji — trzeba wybudować nowe, duże rozlewnie wyposażone w importowane urządzenia. W najbliższym czasie taka rozlewnia powstanie w Jasinie koło Swarzędza — jej docelowa zdolność wyniesie około 45 000 ton gazu rocznie, czyli ponad jedną trzecią tej ilości, którą obecnie rozlewa się w kraju. Korzyści z tej rozlewni będą jednak dopiero w roku 1980.

A co do tego czasu?

Są jeszcze, niewielkie wprawdzie, możliwości zwiększenia ilości rozlewianego do butli gazu: przez poprawę organizacji pracy w rozlewniach (wyeliminowanie kilkugodzinnych przestołów w okresach zimowych), budowę w osiedlach mieszkaniowych instalacji zbiornikowych eliminujących stosowanie butli, usprawnienia w pracy transportu. Ta droga zamierza się uzyskać przyrost rozlewianego gazu o 4 procent rocznie, to jest o około 5 000 ton. Ilość ta powinna wystarczyć na poprawę zaopatrzenia istniejących odbiorców oraz zapewnienie dostaw gazu do nowego budownictwa mieszkaniowego. W departamencie gospodarki komunalnej zapewniają, że przyszli mieszkańcy nowych bloków nie powinni odczuwać kłopotów związanych z gazem propan-butan. Natomiast instalacje u innych potencjalnych odbiorców zostaną na razie ograniczone do minimum. Dopiero po wybudowaniu nowych rozlewni będzie można realizować zamówienia na nowe instalacje. W obecnej sytuacji jest to rozwiązanie dyktowane, chodzi tylko o to, żeby jednostki dystrybucyjne konsekwentnie te zalecenia stosowały. Pusta butla bowiem nikogo nie uszczęśliwi.

GRAŻYNA SZULAK

W
dwuszeregu...

Fot. — CAF

SKARBNIKA WIEDZY O REWOLUCJI

Moskwa, ulica Gorkiego 21. Ten adres znany jest dobrane mieszkańcom radzieckiej stolicy oraz jej krajowym i zagranicznym gościom. Znaleźć go też można bez trudu w każdym przewodniku po mieście. W starym, zabytkowym domu pod tym numerem mieści się Centralne Muzeum Rewolucji. W 50 salach wystawowych i obszernych składniach zgromadzono łącznie ponad milion eksponatów, w tym — prawie 600 000 niezwykle cennych, oryginalnych dokumentów i pamiątek z okresu trzech rosyjskich rewolucji i pierwszych lat władzy radzieckiej.

Dla czterdziestu milionów

Okazały czerwony budynek, ozdobiony białą kolumnadą należał niegdyś do najbardziej reprezentacyjnych, a zarazem bardzo trudno dostępnych obiektów śródmiejskiej części Moskwy. Przeszło 80 lat, od 1831 r. aż do Rewolucji Październikowej, był siedzibą, ekskluzywnego „Klubu angielskiego”, którego członkami byli przedstawiciele rządzących klas carskiej Rosji.

Po powstaniu zbrojnym w 1917 r. dom ten, podobnie jak inne budynki, przeszedł na własność państwa. Siedem lat później decyzją centralnych władz ZSRR został on przeznaczony na potrzeby organizowania wówczas Muzeum Rewolucji. Od tego czasu gmach przy ulicy Gorkiego 21 otworzył szeroko swe podwoje dla zwiedzających. W ciągu ponad pół wieku istnienia tej zasłużonej placówki przekroczyło jej progi 40 milionów osób. W ostatnich latach roczna frekwencja sięga 900 000.

Aby umożliwić prezentację jak największej liczby dokumentów, zbudowano za głównym budynkiem muzeum dwa dodatkowe skrzydła. Znaczna część eksponatów wystawiana jest także w trzech stołecznych filiach. Moskiewskie muzeum pełni ponadto funkcję centralnego ośrodka naukowo-metodycznego w stosunku do podobnych placówek, istniejących w stolicach republik związkowych i podległych im oddziałów terenowych.

Wśród bezcennych dokumentów

Wędrowka po muzeum stanowi świetną lekcję pogląd-

wą o tamtych pamiętnych dniach, „które wstrząsnęły światem” i zapoczątkowały powstanie pierwszego w dziejach ludzkości państwa socjalistycznego. Tysiące odcisków i fotografii i artykułów prasowych, plakatów i transparentów z wypisanymi na nich hasłami przypominają ogromną drogę, jaką pod kierownictwem partii bolszewi-

przedstawiają historię Związku Radzieckiego i jego partii w minionym 60-leciu, aż po czasy współczesne. To bogata dokumentacja pierwszych pionierskich 5-latek, realizacja leninowskiego planu elektryfikacji, budowa hut w Magnitogorsku, zakładanie fundamentów pod nowe miasto nad Amurem, nazwane Komsomolskiem dla uczczenia młodych i odważnych jego budowniczych. Razem z nimi sąsiadują podręczniki szkolne dla młodzieży i dorosłych, pierwsze elementarne i książki wydane w różnych językach narodów ZSRR.

Wreszcie — dokumenty z lat wojny z hitlerowskim najeźdźcą, uwieńczonej historycznym zwycięstwem nad faszyzmem, aż po ekspozycję z czasów najnowszych, z okresu powojennej odbudowy i rozbudowy kraju.

Plansze pokazują rozległy front inwestycji przemysłowych, rolniczych i mieszkaniowych, rozciągający się od północy po Zakaukazie, od Ukrainy i Białorusi aż po wybrzeża Oceanu Spokojnego.

Ostatni dział muzeum traktuje o polityce zagranicznej ZSRR i osiągnięciach całej wspólnoty socjalistycznej. Cele programowe działalności Kraju Rad na arenie międzynarodowej ukazują w syntetycznym, ale także wymownym skrócie dwa dokumenty: leninowski Dekret o pokoju i Program pokoju, przedstawiony na XXIV zjeździe KPZR przez Sekretarza Generalnego KC Leonida Breżniewa.

Centralne Muzeum Rewolucji w Moskwie powita jubileusz Wielkiego Października kilkoma nowymi, okolicznościowymi wystawami, upamiętniającymi to doniosłe wydarzenie. Dwie z nich pt.: „60 rocznica Rewolucji Październikowej” i „Lenin i Październik w dziełach sztuki” są już eksponowane. Przygotowano też specjalne obrazy do wystaw, zawierające wybór najcenniejszych materiałów, które będą udostępnione mieszkańcom wszystkich stolic republik związkowych Kraju Rad. Trzy inne, równie reprezentacyjne ekspozycje wysłane zostaną do państw socjalistycznych, w tym i do Polski.

Wiele z nich związanych jest z osobą i działalnością Lenina, Wodza Rewolucji Październikowej i twórcy radzieckiego państwa. Fotografie i teksty jego publicznych wystąpień, prace naukowe, pisane odręcznie polecenia, listy, notatki...

Kolejne działy muzeum

Atmosfera Wielkiego Października przypominają słowa wypisane na rewolucyjnych sztandarach: „Wojna — wojnie”, „Pokój światu”, „Cała władza w ręce Rad”. Za szkłem historyczne dziś egzemplarze gazet z tekstami pierwszych aktów nowej robotniczo-chłopskiej władzy: z dekretem o pokoju, dekretem o ziemi, a wokół — broń, mapy sztabowe, mundury, urzędowa korespondencja, legitymacje partyjne i przepustki do Smolego. Tyłsiacie dokumentów i pamiątek.

Wiele z nich związanych jest z osobą i działalnością Lenina, Wodza Rewolucji Październikowej i twórcy radzieckiego państwa. Fotografie i teksty jego publicznych wystąpień, prace naukowe, pisane odręcznie polecenia, listy, notatki...

Kolejne działy muzeum

Wreszcie — dokumenty z lat wojny z hitlerowskim najeźdźcą, uwieńczonej historycznym zwycięstwem nad faszyzmem, aż po ekspozycję z czasów najnowszych, z okresu powojennej odbudowy i rozbudowy kraju.

Plansze pokazują rozległy front inwestycji przemysłowych, rolniczych i mieszkaniowych, rozciągający się od północy po Zakaukazie, od Ukrainy i Białorusi aż po wybrzeża Oceanu Spokojnego.

Ostatni dział muzeum traktuje o polityce zagranicznej ZSRR i osiągnięciach całej wspólnoty socjalistycznej. Cele programowe działalności Kraju Rad na arenie międzynarodowej ukazują w syntetycznym, ale także wymownym skrócie dwa dokumenty: leninowski Dekret o pokoju i Program pokoju, przedstawiony na XXIV zjeździe KPZR przez Sekretarza Generalnego KC Leonida Breżniewa.

Centralne Muzeum Rewolucji w Moskwie powita jubileusz Wielkiego Października kilkoma nowymi, okolicznościowymi wystawami, upamiętniającymi to doniosłe wydarzenie. Dwie z nich pt.: „60 rocznica Rewolucji Październikowej” i „Lenin i Październik w dziełach sztuki” są już eksponowane. Przygotowano też specjalne obrazy do wystaw, zawierające wybór najcenniejszych materiałów, które będą udostępnione mieszkańcom wszystkich stolic republik związkowych Kraju Rad. Trzy inne, równie reprezentacyjne ekspozycje wysłane zostaną do państw socjalistycznych, w tym i do Polski.

Wiele z nich związanych jest z osobą i działalnością Lenina, Wodza Rewolucji Październikowej i twórcy radzieckiego państwa. Fotografie i teksty jego publicznych wystąpień, prace naukowe, pisane odręcznie polecenia, listy, notatki...

Kolejne działy muzeum

Atmosfera Wielkiego Października przypominają słowa wypisane na rewolucyjnych sztandarach: „Wojna — wojnie”, „Pokój światu”, „Cała władza w ręce Rad”. Za szkłem historyczne dziś egzemplarze gazet z tekstami pierwszych aktów nowej robotniczo-chłopskiej władzy: z dekretem o pokoju, dekretem o ziemi, a wokół — broń, mapy sztabowe, mundury, urzędowa korespondencja, legitymacje partyjne i przepustki do Smolego. Tyłsiacie dokumentów i pamiątek.

Kolejne działy muzeum

MICHAŁ SKALENAJDO

Wielkość produkcji, wydajność, jak kto woli, zależy od jakości narzędzia. Tę prawdę dostrzega każdy, kto ma w ręku młotek, dłuto czy komputerowe liczydło. Spójrzmy np. na budowlanego, na rolnika: czym oni pracują? Wówczas oczywiste staną się pewne sprawy, zrozumiałe działania na wielkim obszarze gospodarki, podejmowane stosownie do partyjnych uchwał.

Otóż budowlany posługuje się przede wszystkim narzędziami najprostszy, młotkiem, przebijakiem, łopatą. Na skalę i wedle przemysłowej technologii wytwarza się współczesną cegłę — wielkie płyty, prefabrykowane węzły. Ale przecież dom mieszkalny nie nadaje się do użytku bez doprowadzenia wody, odprowadzenia ścieków, bez instalacji c.o., elektrycznej, gazowej, no i całej galerii stolarskiej przekształcającej betonową klatkę w obiekt nazywany zazwyczaj czułym „maszyną mieszkaniową”. Przeważającą część tej wykończeniowej roboty wykonuje się ręcznie, chałupniczo, manufakturalnie. Oczywiście, pojawiły się narzędzia elektryczne, cały niemal transport pionowy i poziomy napędzają silniki, ale wielka część pracy wymaga wciąż jeszcze krępiej dłoni dzierżącej proste narzędzie, i to mimo trzykrotnej niemal w latach siedemdziesiątych zwiększonej — zawartej w maszynach i mechanizmach — w przeliczeniu na budowlanego. Dlatego też wybudowanie metra sześciennego pol-

Przed IX Plenum KC PZPR

Gospodarni żyją lepiej

skiego budynku wymaga ponad ośmiu godzin roboczych, a francuskiego — czterech. Ręcznie jeszcze pracuje także rolnik — i to nie tylko podczas mokrych żniw. Mimo rzeczywistego niezwykłego w ostatnich latach postępu w mechanizacji, pojmowanej przede wszystkim jako wprowadzania na pola maszyn, na jeden hektar przypada nadal obróbka ponad pięćdziesięciu hektarów, podczas gdy Szwedzi czy Włosi mają do dyspozycji traktor na poletko 20-hektarowe, Belgowie i Duńczycy — kilkunastohektarowe. A przecież nie mniej niż traktor znaczy wyposażenie rolnika w mechanizmy oszczędzające nakłady fizycznej i czasu przy pracach w obojętności, przy dojeniu, noszeniu wody itp.; wszystkie te pompy, proste transportery, dojarki są jednak jeszcze nieczęstym sprzętem w naszych gospodarstwach.

Obsługa nieskomplikowanego sprzętu powoduje, rzecz jasna, zapotrzebowanie na pracę o stosunkowo niskich kwalifikacjach. Gdy spojrzeć na statystykę wykształcenia budowlanych i rolni-

ków, znajdziemy pełne potwierdzenie tej prawidłowości. Jeśli dodać do tego jeszcze tradycyjne, wzajemne związki między rolnictwem dostarczającym do przemysłu „rekruta” a budownictwem, będącym dla wiejskiej młodzieży przez całe lata bramą do miejskiego standardu, wówczas zamknijemy się krąg zależności między stosunkowo niskim technicznym wyposażeniem („uzbrojeniem” pracy, jak chcą ekonomiści) a wydajnością, kwalifikacjami, dostatkami produktów: mieszkań i żywności. Oczywiście jest to tylko jeden punkt widzenia, ale chyba nadto uzasadniający rezygnację z innych.

Pytając więc: czym pracuje budowlany czy rolnik, uzyskujemy natychmiast odpowiedź na pytanie, dlaczego nie ma obfitości mięsa i dostatku mieszkań. Cały manewr gospodarczy, cały partyjny program polega właśnie na spowodowaniu gruntownej zmiany sytuacji między innymi w rolnictwie, na sześciokrotnym zwiększeniu wartości majątku trwałego, znacznie przewyższającej wartość wyposażenia na zatrudnienie w nie-

jednej z przemysłowych branż. Podobnie w budownictwie dokonać trzeba zmian w takiej skali, by dojść do mieszkania dla każdej rodziny.

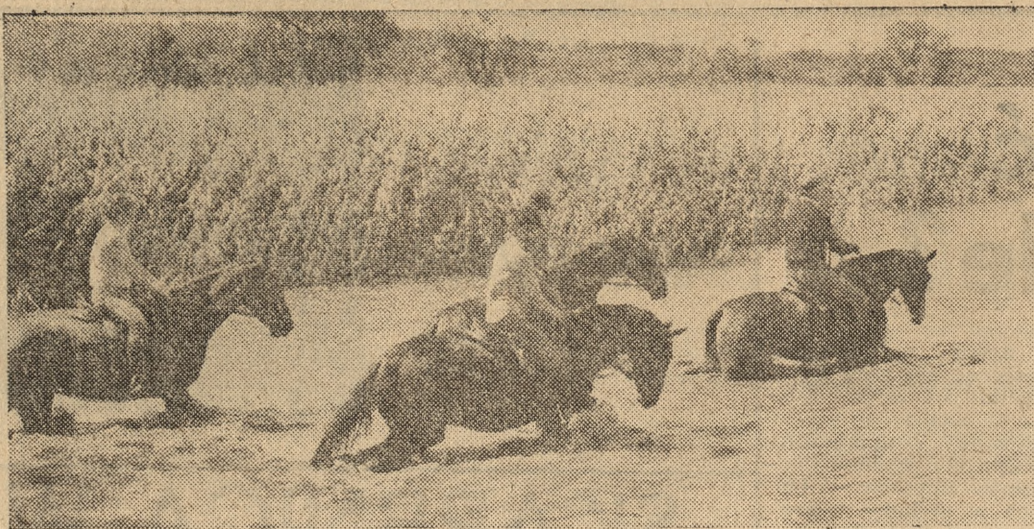
Albo aby budowlany czy rolnik pracowali według rzeczywistego przemysłowego standardu, aby zyskali właściwe narzędzia pracy, należy wydać wiele miliardów — a więc uchronić przed bieżącym spożyciem — na działy przemysłu odległe od budownictwa i rolnictwa. Niezbędne są na przykład systemy instalacji elektrycznych, wodociągowych i innych, które można zatopić w wielkiej płycie, uwalniając w ten sposób dziesiątki tysięcy osób od żmudnej i bezsensownej z technicznego punktu widzenia dubinacji w betonie, od prucia gotowego już produktu i nieudolnego później zacierania śladów kucia... Takie przekonanie o istocie pożądanego postępu, bo przecież wprowadzenie elektrycznego dźwigu to tylko prowizorka. Oczywiście, miliardy złożone na przemysł zaangażowane w obsługę człowieka, bezpośrednio działających na rzecz człowieka, to tylko symbol „zdjęcia” z konsumpcji materiałów, możliwości wytwórczych, ludzi. Ale przecież nie można kupić produktu nie wytworzonego...

Wyposażenie budownictwa i rolnictwa — to jedno z najważniejszych działań w najbliższych latach, najbardziej, dodajmy, sprzyjających dobremu społecznemu samopoczuciu.

MAREK BORSKI

Wczasy w siodle

Fot. — CAF



Rozmowy z pisarzami

— Chciałem ukazać żołnierskie bohaterstwo...

wyrąbywać bagnietem. Zgodnie z logiką dążył do współdziałania z armią „Łódź”, a z „góry” nakierowywano go ku armii „Pomorze”. Zmieniło kierunki przebiegania się. Zdarzało się, że w ciągu jednego dnia nadchodziło z Warszawy pięć kłócących się ze sobą rozkazów. I jeszcze to nieszczęśliwe w końcu współdziałanie z generałem Bortnowskim...

Sytuacja zmieniła się już nie z godziny na godzinę, ale dosłownie w minutach. I na tym tle ludzkie postawy, charaktery. Wydarzenia tragiczne, a równocześnie urzekające. Oczywiście, literacko. Bo przecież inaczej nie zaprzęgałbym się do tego rydwanu. Nie potrafiłbym kilka lat pracować pod takim ciśnieniem faktów i tragedii.

— Ale zarazem podjęcie własnie tego tematu, a przede wszystkim sposób jego realizacji świadczy o „poznawczości” autora.

— Czy to, że mieszkam w Poznaniu miało wpływ na tę moją pisarską decyzję? Tak, oczywiście. Chciałem ukazać hart i bohaterstwo żołnierskie, determinację Wielkopolan w owych wrześniowych dniach. Niby wie się o tym, ale to trochę teoria. Bo wie się ogólnie, ale niechaj przywidzie do wskazywania nazwisk, faktów — z tym będzie już na pewno znacznie gorzej. A przecież, choć jestem poznaniakiem „nasiedlonym”, odczuwam trochę ten partykularny, lokalny patriotyzm. Tak, przynajmniej się do tego.

— Uprawiany przez pana z takim zamiłowaniem literacki reportaż historyczny, ma pewne prawa gatunku. Daje również autorowi prawo do literackiej dowolności, w sensie tworzenia fabuły uzupełniającej, niezbędnej kompozycyjnie, nie posiadającej wszakże w

pełni podkładki dokumentacyjnej. W jakim stopniu był pan zmuszony korzystać z tego prawa przy odtwarzaniu epopei wrześniowej?

— Starałem się ze wszystkich sił ukazywać fakty. W większości są one tak przejmujące, że nie wymagają literackich upiększeń. To zresztą siła gatunku, który określa się ostatnio modnie jako „literatura faktu”. Jeśli jednak tu i ówdzie odstępuję od tej przystętej zasady, to tylko wtedy, gdy nie mam innego wyjścia. Dotyczy to przede wszystkim introspekcji przy ukazywaniu ludzkich sylwetek. Do faktów można w końcu dotrzeć, do ludzkich myśli — prawie nigdy.

— Jak wchodził pan w klimat żołnierskich doznań tamtych dni? Bo przecież w 1939 roku był pan jeszcze dzieckiem. Pana żołnierskie przeżycia dotyczą 1945 roku, a więc już innej epoki...

— W miarę pisania książki, która wciąż nie jest ukończona, wchodziłem i wciąż jeszcze wchodzi coraz głębiej w klimat tamtych, wrześniowych dni. Ten proces narasta stopniowo. Moja własna pamięć nie jest mi pomocna. Kiedy wybuchła wojna, miałem lat dwanaście i znajdowałem się w zupełnie innych stronach kraju. No a własne żołnierskie doświadczenia wiążą się dopiero z końcowym okresem wojny. Była to już jednak inna wojna. Inna pod każdym względem: sytuacji historycznej, psychicznej jej uczestników, a także na przykład uzbrojenia. To trudne, bardzo trudne. Kto wie, czy nie najtrudniejsze w pisarskiej realizacji.

— Kiedy czytałem w „Tygodniku” odcinki „Cóżes ty za pan?” — nie tylko te, które przedstawiają zmagania nad Bzurą — przypomina się ostatnie zdanie spisanej w niewoli relacji generała Kutrzeby, za-

wierające apel o sprawiedliwy szacunek do grobów żołnierzy armii „Poznań”. Apel ten mógłby stanowić motto pańskiego reportażu, stanowiącego odpowiedź...

— Przejmująca relacja generała Tadeusza Kutrzeby, dowódcy armii „Poznań”, kończy się słowami: „Przechodząc koło grobów żołnierskich nad Bzurą, nęch przyszli nasi dowódcy sprawiedliwie wspomną że leżą tu jedni z tych, którzy starali się wykonać niewykonalny w 1939 roku obowiązek: obronę Polski”. Sądję jednak, że po blisko już czterdziestu latach od tamtych wydarzeń ta myśl można rozszerzyć. Nie idzie tylko o dowódców, lecz o całe społeczeństwo, a zwłaszcza młodzież. Każdy Polak powinien pamiętać, że tam właśnie na rozległym obszarze od Bzury aż po Warszawę, walczono z ogromną determinacją ponad czterdzieści procent wielkich jednostek polskich, zmobilizowanych w 1939 roku. Lecz wielkie liczbę umykała często wyobraźni. Trafiają do niej przeważnie ludzie nazwami po imieniu i po nazwisku. A także konkretnymi faktami. I to też był jeden z powodów inspirowanych tę książkę.

— A kiedy przeczytamy następne jej partie?

— „Tydzień” wznawia właśnie druk książki w odcinkach. I chyba na łamach tego pisma, któremu jestem wdzięczny za umożliwienie czegoś w rodzaju „robby generalnej”, tekst będzie zakończony. Kiedy to nastąpi i kiedy oddam maszynopis wydawcy, konkretnie Wydawnictwu Poznańskiemu? Bardzo będę chciał postawić ostatnią kropkę gdzieś około kwietnia roku 1978. Ale trudno powiedzieć czy się to uda. No i jeszcze cała strona dokumentacyjna, przede wszystkim zdjęcia. Około trzech czwartych pracy mam jednak za sobą...

Rozmawiał

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Janusz Morgenstern o nowym serialu TV

Wkrótce premiera „Polskich dróg”

Z dużym zainteresowaniem obejrzel telewizorze we wrześniu ubiegłego roku pierwszy odcinek serialu „Polskie drogi” w reżyserii Janusza Morgensterna. Te wielką epopeję o losach Polski i Polaków w latach 1939—43 zobaczymy w całości na małym ekranie już wkrótce — 12 października.

Tymczasem Janusz Morgenstern i jego ekipa kończą zdjęcia do ostatniego, jedenastego odcinka. Kamera przenosi się codziennie w inne miejsce Warszawy. Fabuła „Polskich dróg” nie rozgrywa się jednakże tylko w stolicy. Zawiera wiele wątków. Opowiada o prawie wszystkich środowiskach społecznych Polski w latach hitlerowskiej okupacji.

W przerwie między dwoma filmowymi ujęciami udało mi się porozmawiać z Januszem Morgensternem.

— Seriale — „Polskie drogi” oraz „Kolumbowie”, a także wcześniejszy obraz „Potem nastąpi cisza” zamykają w mojej twórczości okres wojny — mówi reżyser. — Mój najnowszy film pokazuje wyjątkowo szeroki przekrój społeczeństwa polskiego. I co bardzo istotne uwzględnia w dużym stopniu problematykę lewicy społecznej.

Rozpoczyna się próba sceny z udziałem bohatera serialu — Niwińskiego, którego gra popularny aktor Karol Strasburger oraz studentki wyższej szkoły teatralnej, Moniki Gofdzik, kreującej rolę dziewczyny Niwińskiego. Dramatyczna rozmowa rozgrywa się na szpitalnym korytarzu.

Reżyser przerywa próbę, pokazuje jak zainscenizować sytuację, wyjaśnia jej psychologiczny podtekst. Widać, że świetnie współpracuje mu się z młodymi aktorami. Ale to nie dziwi, przecież w filmach Janusza Morgensterna, m. in. w „Do widzenia do jutra”, „Jowita”, „Trzeba zabić te miłość” zdobywali aktorskie ostrogi Zbigniew Cybulski, Daniel Olbrychski, Jadwiga Jankowska-Cieślak. Za to „Kolumbowie” — to już była istna rewia młodych talentów aktorskich.

Jednym z nich jest właśnie Karol Strasburger — główna postać serialu „Polskie drogi”. Niwiński, którego gra, to typowy przedwojenny inteligent: skończył podchorążówkę, pochodzi z rodziny nauczycielskiej, jest świątkiem jego dojrzenia i wreszcie w końcowych odcinkach filmu przechodzi na pozycję lewicowca.

W rozmowie, po zakończeniu zdjęć, aktor przedstawia swoje refleksje na temat pierwszego odcinka serialu.

— Jak pamiętają z pewnością telewizorze — mówi Karol Strasburger — we wrześniu 1939 r. zginęło kilkunastu członków dowodzonego przeze mnie oddziału; ja czuję się winnym ich śmierci. Dalsze losy Niwińskiego — to przede wszystkim pragnienie zmagania winy, chęć walki za wszelką cenę. Niwiński nie jest jednak wyłącznie postacią heroiczną. Gram również człowieka uwikłanego w liczne kłopoty osobiste, rodzinne, który się waha i dokonuje trudnych wyborów. Nie buduje postaci deklaratywnej. Pracuję nad tą rolą już dwa lata. Łapię się często na tym, że bez wyczerpanego tekstu wiem jak przekazać to, co myślę i czuję Niwiński.

Aktor sam więc proponuje dialogi, czego nie ma mu wcale za złę scenarzysta serialu, Jerzy Janicki.

Następnego dnia, w trakcie realizacji jednej ze scen, jestem świadkiem rozmowy w kierownictwie produkcji „Polskich dróg”. Film, w którym codziennie na planie pojawiają się nowi aktorzy (w sumie wystąpi ich w serialu 600) stwarza ekipie produkcyjnej wiele kłopotów. Zresztą nie ograniczają się one do operowania setkami ludzi.

Jerzy Buchwald, kierownik produkcji, wspominając pracę nad „Kolumbami” mówi, że była sielanka w porównaniu do kreowania „Polskich dróg”. Obecnie — prawie każdy szczegół w plenerowym miejscu filmowej akcji zdradza swoje współczesne pochodzenie. Brakuje kostiumów, rekwizytów — ponieważ w wytwórniach nie ma gdzie tego magazynować. Jeśli sytuacja nie zmieni się — kończy pesymistycznie Jerzy Buchwald — to za kilka lat będzie niemożliwe stworzenie filmowego obrazu wojny.

— Idzie nie tylko o odtworzenie scenografii i kostiumów z tamtych lat — mówi Janusz Morgenstern. — Czas wojny zaciera się również w pamięci ludzkiej, szczególnie młodzi coraz mniej wiedzą o prawdziwym obrazie straszliwego kaktizmu lat 1939—45. I właśnie dlatego trzeba filmy o wojnie robić.

BOGDAN SŁOWIKOWSKI

Rzeźba w plenerze



Te oryginalne rzeźby zdobią skwer przed Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu koło Białegostoku. CAF — fot. Sienko

Na awersie — orzeł dwugłowy, symbol Cesarstwa Austro-Węgierskiego, na rewersie — cesarz Franciszek Józef, waga — 3,49 gramów, kruszec — złoto o próbie 0,986 — oto moneta jedn dukatowa bita w Austrii bez przerwy od roku 1915. Wartość takiego dukata w latach 1974—76 zgodnie z cennikami skupu (ustalonymi przez Państwową Komisję Cen) wynosiła w naszym kraju 1 200 złotych. Kurs czarnorynkowy był wyższy. Nielegalni handlarze kupowali jedn dukatówki (obrotu nimi wymaga zezwolenia właściwych władz) od cudzoziemców płacąc po 2 300 złotych, by sprzedać je i zarobić na każdej monecie około 500 złotych.

Te reguły „gry” doskonale znali małżonkowie Zdzisława i Stanisława Krycińscy, właściciele ogrodnictwa pod Poznaniem. Od kilku lat należeli bowiem do grupy przestępczej, która działając głównie w Zakopanem, Nowym Sączu i na

Refleksje z sali sądowej

Wilcze prawa łowców złota

Podhalu, przemyciła z Austrii przez Czechosłowację 16 000 złotych monet wartości około 20 mln złotych. Rola Krycińskich polegała przede wszystkim na rozprawianiu dukatów w zachodniej części kraju. Jedną z ich „misji”, we wrześniu 1975 roku, zakończyła się wpadką. Prowadzonego przez S. Krycińskiego „Zuka” zatrzymali WOP-iści i znaleźli ukryte w schowku tego samochodu: 149 dukatów i 53 dolary. Małżonkowie trafili tedy do aresztu. Opuścili go w marcu ubiegłego roku i niemal natychmiast przystąpili do kontynuowania... nielegalnych transakcji. Na współników upatrzyli sobie Stanisława Heller i Zygmunta Wdowieckiego.

— Zgodziliśmy się pomagać

Krycińskim w interesach, bo byłem wówczas w trudnej sytuacji finansowej — powie na rozprawie S. Heller, właściciel położonej pod Poznaniem działki (o powierzchni 1,5 hektara) ze szklarnią.

Z. Wdowieckiej też nie był zadowolony z tego, co miał (tak-sówka marki „Fiat-125p” i mieszkanie własnościowe w Kórniku wartości blisko 300 000 złotych). Rzucił się więc w wir nielegalnych interesów, pobierając dukaty od Krycińskich, aby po sprzedaniu ich przynieść im równoważność czarnorynkową w złotychkach i otrzymać swoją część. By ułatwić sobie zadanie i zmniejszyć ryzyko, postanowili znaleźć odbiorcę-hurtownika. Wybór padł na właściciela war-

ształu dziewiarskiego w Sochaczewie i luksusowej willi w Łodzi — Władysława Stawickiego. Już pierwsza transakcja między nim a oskarżonymi Hellerem i Wdowieckim zamknęła się kwotą 390 000 złotych. Tyle bowiem Stawicki zapłacił za 130 monet jedn dukatowych, które tamci mu przywieźli. Po tej transakcji samochód Wdowieckiego ruszył w kierunku Zakopanego, nie tylko z tymi pieniędzmi, które wpłacił Stawicki. Krycińscy, którzy uczestniczyli w tej wyprawie, mieli bowiem wórek z owsem, a w nim ukryte 1,5 mln złotych.

W Zakopanem Krycińscy kupili 625 dukatów, z których 230

Jest cechą znamioną naszych czasów, przy całym zaangażowaniu we współczesność, równoległe wzrastające zainteresowanie historią. Stąd takie powożenie księzek historycznych, studiów i szkiców, wszystkiego, co pomnoży wiedzę o przeszłości. Nakładem PIW-u ukazał się tom szkiców Tadeusza Łepkowskiego — „Człowiek i historia”, mieszczący wybrane teksty z popularnych przeglądów autora, publikowanych w „Tygodniku Kulturalnym”, jak też i nowe, potąd nie drukowane. Tytuł wydaje się być bardzo trafnie dobrany. Łepkowski jest historykiem zaangażowanym, widzącym zarówno sprawy przeszłe jak i współczesne, w pełni ich konkretność, w istotnych realiach, historykiem szukającym własnego widzenia, często kontrowersyjnym, dyskusyjnym, ale przez to tym bardziej ciekawym i wiarygodnym. Znamienne, że jako swobodą porusza się autor wśród szerokiej i złożonej problematyki. Z natury rzeczy poświęcając najwięcej miejsca sprawom polskim, uwzględnia również szeroko sprawy Europy i całego globu, ze świetnym wyczuciem aktualności zagadnień, poruszających czytelnika wyobraźnię.

Dobrze się stało, że po wielu latach przypomniała została cenna nader praca zmarłego w 1970 roku profesora Konstantego Grzybowskiego — „Cieczyzna, naród, państwo”. Wybitny historyk i prawnik podjął w tym znakomitym dziele próbę ukazania, jak formowały się wraz z rozwojem historycznym pojęcia wskazane w tytule, od doby jagiellońskiej, aż do czasu odrodzenia się państwowości i wolać różnorodnych klas społecznych o wpływ na kształtowanie się współczesnego oblicza narodu i państwa. Zdecydowa-

ny akcent kładzie autor na metamorfozy zaszły w Polsce Ludowej, gdy likwidacja wewnętrznych antagonizmów klasowych sprzyjała umocnieniu więzi narodowych. Jest to książka, do której warto często wracać, przemyślać jej sformułowania, precyzować nazwane w tytule pojęcia i odnajdywać z nimi własną identyczność.

Z książką na ty

W kręgu historii

Literatura ma tę właściwość, iż wiąże się również nieodmiennie z dziejami narodu, stając się jakby dopełnieniem historii, przydaniem wagi jej przebiegowi poprzez ujmowanie zjawisk w oddziaływaniu na kategorię estetyczną kształt artystyczny. Ukończyłem lekturę nowej pracy Henryka Markiewicza — „W kręgu Żeromskiego — Rozprawy i szkice historyczno-literackie”. Twórczość pisarska wyrasta z doznań i przeżyć nie tylko osobistych, ale i ogólnych, z którymi losy jednostkowe ściśle się splatają. Dorobek Żeromskiego, jego oddziaływanie, stała się obecnością w literaturze, której należy wskazać również w ścisłym powiązaniu z losami narodowymi. Markiewicz nie ujmuje zjawiska w sposób wyodrębniony, jest ono dla niego naturalne, ale przy rozpatrywaniu poszczególnych utworów pisarza czy ich całokształtu, czy wreszcie stosunku do takich problemów, jak stosunek pisarza do niepedagogiczności i rewolucji, nie może o tych uwarunkowaniach stać się nie mówić. Podobnie przy omawianiu w drugiej części tomu zagadnień związanych z polską literaturą okresu pozytywizmu, czy w szkicach poświęconych Boy'owi i Morci Dobrowskiej.

Również wszelkie pamiętni-

ki, wspomnienia, dzienniki, przydają wiedzy historycznej dodatkowego smaku, jakby ją poszerzając, choć nie zawsze można tu już być pewnym absolutnej ścisłości. Z przyjemnością wzięłem do rąk pięknie wydany tom wspomnień Nadziei Druckiej „Trzy czwarte... wspomnienia”. Pisarka, z urodzenia Rosjanka, nigdy zresztą nie straciła

ciężkości z językiem dzieła, poprzez małżeństwo wiąże się uczuciowo i rozumowo z Polską, pisze w polskim języku, jest aktywną działaczką konspiracji, sanitariuszką w Powstaniu Warszawskim i, choć pochodzi z urzędniczo-ziemianskiej rodziny, zwoleńniczką przemian, jakie przyniosła ze sobą Polska Ludowa. Wspomnienia Druckiej — autorki wielu książek (wśród których zwłaszcza cenić należy pozycje biograficzne o Marzannie, Juliuszu Verne'm, Glince, Mariuszu Żurkowskim, jak też powieści dla młodzieży oraz prace poświęcone tajemnicom nauczania w czasie okupacji) są ciekawym wglądem w okres od czasów sprzed pierwszej wojny światowej po przedwzrostek czasów późniejszych aż po współczesność. I tu znówu jakże silnie akcentowana jest kawa historyczna, na której dziedzinie ja się losy ludzkie. Różnorodność, często dość egzotyczne środowiska, Polska i wiele krajów Europy, młodzi i starzy, naukowcy, wojskowi, pisarze, wszystko to nakłada się na siebie barwnymi nićmi, często nader urokliwymi.

PIW-owska „Biblioteka Krytyki Współczesnej” wzbogaciła się ostatnio o nową, niezmiernie cenną i pouczającą pozycję, mianowicie prace zbiorową pt. „W kręgu socjo-

logii literatury”. Jest to antologia tekstów zagranicznych, nasładowych, główny temat, wyboru zaś tekstów dokonał Andrzej Mencwel. Tom I prezentuje poszczególne stanowiska autorów różnych na rodowości, tom II natomiast uwzględnia zagadnienia i interpretacje. O zasadzie doboru tekstów, jak też o całej szerokiej problematyce socjologii literatury informuje w doskonałym, precyzyjnym i klarownie napisanym wstępie Andrzej Mencwel. Nie sposób byłoby tutaj w najobszerniejszym skrócie nasładować myśli Mencwela. Ważne jest, że w obliczu wielu doskonałych opracowań polskich tematu, ważne jest przedstawienie zrazem — jasne, że częściowe — jedynie, choć reprezentatywne, poglądów różnych krytyków i historyków literatury, socjologów wreszcie na zagadnienie wysuwające się na jedno z czołowych w współczesnych badaniach literackich. Można sądzić, że antologia ta stanie się zarzewiem wielu przemyśleń i może znaleźć silne oddziaływanie na współczesną refleksję literacką w Polsce.

Ponownie wydano doskonałą, świetnie napisaną pracę Anny Bukowskiej — „Saint-Exupéry czyli Paradoxy humanizmu”. Autorka nie tylko w go szczególnego przywiązania do autora „Ziem, planet i ludzi”, jego pięknej formuły humanizmu, humanizmu kształtowanego w sobie samym przez osobliwe sprężenie twórczości pisarstwa z życiem, traktowania pisarstwa jako postępowania. Bukowskiej zależy i czyni to nader przekonująco, na ukazaniu Saint-Exupéry'ego jako twórcę traktującego własne pisarstwo jako rodzaj postępowania, współbranie na siebie odpowiedzialności za los jednostki, za dramat człowieka. Głęboka to, mądra, pełna trafnych przemyśleń książka.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Nie wiem tylko, czy to pan chciał usłyszeć? Nie wiem też, skąd pańskie zainteresowanie stanem aktualnym chamstwa i jego perspektywami? Może, dedukuję, stąd, że chamstwo atakuje za przewołaniem milicji opinii. W intencje pańskie nie będę wnikał. Moje zdanie pan zna. Powtórzę dla jasności: chamstwo atakuje! A wiem to — niestety — nie od nauki, ale od takiego swojego organu, który jest wyczułony na elegancję, na kulturę. Wiem to od siebie. Atakuje też bezczelność. Atakuje też wulgarność. A co gorsze atakuje na trzeźwo. Nie jak chuligaństwo pod wpływem alkoholowym upojenia. Chamstwo atakuje w biały dzień, na oczach wszystkich, bez wstydu.

Czy chamstwo ma perspektywę? — tego już nie wiem. Będzie zależało od wielu czynników, również od tego, czy o chamstwie i jak będzie się mówiło. Perspektywy chamstwa zależą przecież od milczenia, od udawania, że wszędzie panuje wielka kultura. Wtedy perspektywy będą większe, coraz większe.

TOMASZ JERKO

Gotów jestem jednak zmienić swój zamiar, jeżeli otrzymam 30 000 złotych...

Stawicki wręczył tę kwotę szantażystce. Zdawał sobie sprawę, że ma do czynienia z kimś kto działa bezpardonowo także wobec ludzi należących do tego samego środowiska przestępczego. Bo rzadzi się ono takim prawem: „kiedy chodzi o pieniądze, nie ma miejsca na sentymenty”. Jaskrawa ilustracja tej tezy są przedstawione metody działania handlarzy. Wymagają one reakcji — zdecydowanej i czujnej — ze strony organów ścigania.

MICHAŁ LUCZAK

P.S. Jak już informowaliśmy, Sąd Rejonowy w Poznaniu skazał S. Hellera i Z. Wdowieckiego na karę po 6 lat pozbawienia wolności i 180 000 zł grzywny, a W. Stawickiemu wymierzył grzywnę w wysokości 450 000 zł. Wyrok nie jest prawomocny. Sprawa ma zostać przedłożona do sądu apelacyjnego.

chodzie Krycińskiego krzyknął: „Milicja, uciekajcie!” i rzucił na tylnie siedzenie neseser. Wtedy Heller (ów krzyk był dlań sygnałem, że kradzież się udała) wyskoczył z samochodu, a Kryciński pomknął do domu klucząc po mieście, by zmilić „ścigających funkcjonariuszy. Dopiero w garażu zauważył, że na tylnym siedzeniu samochodu jest list. Heller napisał w nim, że musieli odegrać przedstawienie, by „odebrać swój dług”.

Kryciński nie zamierzał zrezygnować z 86 dukatów: przysłał więc specjalnego wysłannika, który z nożem sprężynowym w ręku „prosił” Hellera o zwrot złotych monet, lecz ten już ich nie miał (kupił za nie „Fiata 125p”) i został „jedynie” lekko pobity. Niezrażony tym Heller postanowił ponownie okiepić jednego z kontrahentów. Ofiarą padł Stawicki.

Zawiadomienie Milicji, że skupuje pan złoto i kosztowności — oświadczył Heller. —

tem w jednej z placówek od osoby autorytatywnej. Próbowaliśmy polemizować. Niestety, groch o ścianę. Chamstwo nie wydaje się atrakcyjne dla naszych badaczy. — Niech pan nie żartuje! Podjęcie takiego tematu wymaga odwagi. Proszę pomyśleć, jak ludzie by odbierali stwierdzenie, że na przykład doktoryzowałem się z chamstwa lub zrobiłem habilitację z chamstwa.

Oto, panie Adamie, z grubsza stanowisko naszej nauki wobec chamstwa.

Zresztą, mówiąc między nami, wcale się nie dziwię nauce. Chamstwo to problem niezwykle trudny, bo niekonkretny. Jest to problem płynny. Co innego chuligaństwo. W chuligaństwie wszystko jest namacalne, widoczne. Jak nie rozbity kiosk z piwem, to podbite oko. Toteż w chuligaństwie mo-

ników wyprowadziło to z równowagi, liczyli bowiem, że choć częściowo wykonają postawione przez Krycińskiego zadanie: znaleźć nabywców na 14 kg platyny. Jeszcze bardziej irytował ich fakt, że Heller i Wdowiecki — podział zysków. — Razem z Wdowieckim dojechałem do wniosku, że Kryciński zbyt mało daje nam za sprzedawanie dukatów. Byliśmy przekonani, że nas oszukują, więc postanowiliśmy im odebrać to, co się nam należało. W tym celu wymyśliłem, że znalazłem nabywców platyny i dukatów w Kurii... — wyjawiał na rozprawie S. Heller.

Wieczorem samochód prowadzony przez Krycińskiego zatrzymał się w pobliżu katedry. Wdowiecki zabrał neseser z platyną i dukatami, po czym wszedł do ogrodu otaczającego siedzibę Kurii. W zaroślach przełożył część dukatów (86 sztuk) z neseseru do swojej kieszeni, odczekał kilkanaście minut i wybiegł z ogrodu grając rolę ścigającego. Przy samo-

Nie zawsze na linii

Perspektywy chamstwa

Czytelnik Adam Słysz pyta mnie w liście, czy w Polsce prowadzi się badania nad chamstwem i jego perspektywami. „Jeżeli tak — proszę pana Adama Słysz — proszę o informację, a także krótkie, przynajmniej omówienie dotychczasowych wyników badań”.

Odpowiadam.

O ile wiem — w Polsce nie prowadzi się żadnych badań. Ani nad stanem aktualnym, ani nad perspektywami. Ani nad przeszłością, ani nad przyszłością. Obdzwoiliśmy różne placówki zajmujące się badaniem jasnych i ciemnych stron naszego życia i wszędzie witał mnie zaskoczenie. W niektórych wypadkach również konsternacja. — Nad czym? Nad chamstwem? Kpi pan w żywe oczy! Nauka ma poważniejsze sprawy na głowie — usłysza-

przekazali spółce Heller — Wdowiecki, aby sprzedał je Stawickiemu. Pośrednicy ukryli monety w samochodzie i obrali kurs na Łódź, jadąc w kolumnie samochodów, prowadzonych przez zakopciańskich handlarzy złotem i dewizami. Była to asekuracja: gdyby MO podczas kontroli drogowej zatrzymała jadący samotnie wóz Wdowieckiego, to drogocenny ładunek byłby ujawniony, natomiast zatrzymanie pierwszych w kolumnie pojazdów umożliwiłoby Wdowieckiemu ucieczkę. Ten ostatni i Heller bez przewidywanego opóźnienia i zainkasowali 690 000 złotych za 230 dukatów.

Na tym nie skończyły się kontakty handlowe ze Stawickim (w sumie kupił dukatów za 1,1 mln złotych). Lubował się w lokacie kapitałów — w złocie i kosztownościach, więc chętnie korzystał z ofert Hellera i Wdowieckiego. Odmówił tylko raz, kiedy tamci zaproponowali mu 1 kg platyny i zażądali miliona złotych. Pośred-



O JAKOŚĆ I ESTETYKĘ

Opublikowany w „Głosie” felieton pt. „Lepszy bubel w garści” (17 sierpnia) słusznie zwraca uwagę, że nie wszystkie artykuły sprzedawane u nas, prezentują wysoki poziom estetyczny.

Staramy się tego uniknąć i podejmujemy w tym kierunku określone działania. Nie jest jednak sprawą prostą, by w asortymencie 5 000 sztuk wyrobów sprzedawanych przez nas, wyeliminować definitywnie wszystko to, co nie odpowiada osobom o wyrobionym guście. Tym bardziej, że niektóre towary przez jednych uważane są za niegustowne, poszukiwane są właśnie przez innych (na przykład wymienione barki). Niemniej kupując na giełdach i targach krajowych, będziemy zwracać jeszcze większą uwagę na walory estetyczne. Ponadto Izba Rzemieślnicza w Poznaniu w trosce o jakość i estetykę produkowanych artykułów powołuje Ośrodek Postępu Technicznego i Racjonalizacji, którego zadaniem będzie również podsuwanie rzemieślnikom określonych koncepcji i rozwiązań technologicznych. Bezpośredni nasz kontakt z Ośrodkiem Rozwoju Rzemiosła Artystycznego wzbogaci nasz asortyment w wyroby tych rzemieślników z całego kraju.

Wyrażamy nadzieję, że w przyszłości sprzedawane u nas domy towary nie będą obrażać niczyjego dobrego smaku. (3292)

CZESŁAW NOWAK
Dyrektor
Rzemieślniczego Domu Towarowego

KSZTAŁCICIEL HANDLOWCÓW

Zainteresował mnie w „Głosie” artykuł pt. „Nie ma alibi dla grzechów pospolicich” (25 sierpnia) i wydaje mi się, że nasi handlowcy nie idą z postem. Jak można tak rozprowadzać towary, jak oni to robią? Nie mówiąc o produktach żywnościowych, widzę, że hurtownie i rozdzielnie dostarczają towary do sklepów czy kiosków w sposób taki: w jednym kwartale po całym Poznaniu rozłożą papier toaletowy, a w drugim — kremy do golenia i mydła lub proszki itd. Dlaczego tak? Czy nie można na zamówienie kierowników sklepów i kiosków częściej dostarczać towary w różnych asortymentach, chociaż w mniejszych ilościach, ale z każdego coś i częściej? Bo tymczasem już dwa miesiące nigdzie nie mogę kupić kremu do golenia... Uważam, że ci, którzy rozdzielają powyższe towary, powinni się jeszcze szkolić w dziedzinie handlu. Czy oni nie wiedzą czego brak mieszkańcom? (3290)

J. S. — Poznań

NA OSIEDLU LECHA

Jestem od półtora roku mieszkańcem Osiedla Lecha w Poznaniu, na którym to osiedlu mieszka ponad 2 000 osób. W tym okresie do dyspozycji mieszkańców oddano 2 kioski „Ruchu”, kiosk nabiłowy, sklep (tymczasowy) spożywczy, sklep warzywniczy oraz 1 (słownie jedną!) skrzynkę nocztowa na listy.

W stosunku do potrzeb jest to stosunkowo małe zaplecze usługowe. Wszyscy zdajemy sobie jednak sprawę, że sytuacja obecna ulegnie poprawie z chwilą oddania supersamu i pawilonu usługowego.

Sprawa, która moim zdaniem wymaga możliwie jak najszybszego rozwiązania — to wykonanie na Osiedlu Lecha placów zabaw dla dzieci i miejsc odroczynek dla ludzi starszych. Jeżeli Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” jest najlepsza w kraju, to wydaje mi się, że i miejsce za plac zabaw dla dzieci i właściwe wykorzystanie przestrzeni między blokami mieszkalnymi należy się nie tej spółdzielni, lecz spółdzielni na Winogradach. Tam sensownie i pomysłowo zagospodarowano tereny zielone. Dlaczego na naszym osiedlu są tylko 2 piaskownice, a z tego jedna przypada na zespół 5 budynków. Praktyczne korzystanie z piaskownicy jest ograniczone, gdyż trudno, aby małe dzieci bawiły się oddalone od mieszkania 200—300 metrów, tym bardziej, że po drodze muszą przechodzić ulicę, po której jeżdżą samochody. Dlaczego nie ma tu karuzeli, poręczy, drabinek i innych urządzeń do zabawy, które są na Winogradach?

Czy nie byłoby dobrze i pożyteczne przed blokami zorganizować małe place zabaw dla dzieci i ustawić ławki do odpoczynku dla ludzi starszych? Dewiza działania na osiedlu powinno być łącznie piękno z pożytecznym. (3131)

STANISŁAW ISZCZEK — Poznań

PRAWO DO ŚWIATŁA

Po przeczytaniu artykułu z 22 ub. m. pt. „Jak w beczce śledzi” nabrałam przekonania, że redakcja „Głosu” jest jedyną instytucją myślącą o wyglądzie miasta i wygodzie mieszkańców.

Jestem mieszkanką Osiedla Kraju Rad. Mieszkam w sąsiedztwie budujących się „szesnastek”. Mieszkańcy bloku nr 8 wywalczyli sobie prawo do światła, natomiast za blokiem nr 6 będzie budowany wieżowiec tak blisko tego bloku, że zastąpi całkowicie okna mieszkańcom klatek: A, B, C. Może Wasza interwencja zapewni i tym ludziom trochę słońca na balkonach? (3270)

W. G. — Poznań

ILE OSÓB SPRZEDAJE?

Przeźmierowie przy ul. Rynkowej 12 mieści się sklep spożywczy otwarty w godz. 7—17. Personel składa się z 4 osób. Niestety — gdy jest dużo kupujących, to sprzedają tylko 1 lub 2 ekspedientki, a później, gdy nie ma już ludzi, to zjawia się reszta personelu. Mleko jest na czas, ale pieczywo „w kratkę” — czasem dopiero o wpół dziesiątej. Ponadto zauważyłem, że słodkie pieczywo na wagę sprzedaje się w opakowaniu, a więc z papierem... Sklep jest słabo zaopatrzony w towary pierwszej potrzeby. Są dni, w które nie ma ani margaryny, ani soli. Nie jest dobrze, iż wódkę sprzedaje się już od godz. 7 rano i to noza kolejną, chociaż obowiązuje sprzedaż od godz. 10. (3175)

A. B. — Przeźmierowo

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

Towary z naszej wystawy znajdują producentów

Szczoteczki dla niemowląt ze spółdzielni „Sinpo”



Wystawa „Poszukiwane Towary dla nas” którą wspólnie z WSS „Społem” w Poznaniu zorganizowała Międzyzakładowa Spółdzielnia „Alfa” przy ulicy Czerwonej Armii, cieszy się (podobnie jak poprzednia, urządzona przez „Głos Wielkopolski” i WPHW) — zainteresowaniem miejscowych producentów. Niektóre z prezentowanych na wystawie 600 wzorów poszukiwanych towarów znalazły już się w planach produkcyjnych wielkopolskich spółdzielni.

Ostatnio zgłosiła się Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych „Sinpo” z Poznania, która zadedykowała podjęcie produkcji szczoteczki dla niemowląt. Jest to wyrób bardzo pożyteczny do pielęgnacji maluchów, a w sklepach na razie nieosiągalny.

„Sinpo” otrzymała w przyszłym miesiącu angielski automat szczotkarski, który rocznie będzie produkował około 0,5 mln szczotek do czyszczenia odzieży i obuwi oraz do mycia naczyń i okien. Pracownicy spółdzielni, którzy obecnie robią te szczoteczki ręcznie, będą wykonywać szczoteczki dla niemowląt. W „Sinpo” opracowano już 3 wzory tych szczoteczki, z bardzo miękkiego włosia koziego. W drewnianych oprawkach. Spółdzielnia mogłaby produkować ich 100 000 rocznie, pod warunkiem, że miałaby zapewnić nie systematyczne dostawy oprawek. Dotychczasowy kooperant „Sinpo” — ostrzeszowski oddział Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy w

Kaliszu, wycofał się jednak z produkcji oprawek szczotkarskich dla poznańskiej SI. „Sinpo” ma wprawdzie własną stolarnię, ale jej moce są ograniczone. Dlatego też zobowiązała się dostarczyć poznańskiej „Społem” na razie tylko 15 000 szczoteczki dziecięcych. Liczymy jednak, że ostrzeszowska spółdzielnia — uwzględniając potrzeby rynku, a także sytuację wielkopolskich inwalidów niewidomych — zmieni swoją decyzję...

Przy okazji kilka słów o „Sinpo”. Zatrudnia ona obecnie 906 osób (w tym 306 chałupników z całej Wielkopolski), z czego ponad połowa to niewidomi. Spółdzielnia specjalizuje się w produkcji szczotek, których wytwarza 2000 rodzajów. Na liście towarów produkowanych w spółdzielni są różnego typu szczotki do gospodarstwa domowego, szczotki techniczne (do wszystkich maszyn młynarskich w kraju, oraz do maszyn mleczarskich, wagonów kolejowych itp.), pędzle malarskie oraz pędzle kosmetyczne (spółdzielnia jest głównym dostawcą pędzeli dla wszystkich fabryk kosmetyków w kraju, a także wysyła je na eksport).

W „Sinpo” produkuje się również cewki do prądnic rowerowych, żabki do firań i klamki oraz sznury przełącznikowe do lodówek, pralek, telewizorów i radiodiodników. Plan produkcji na ten rok wynosi 136 mln złotych, ale — jak informuje prezes, Aleksander Król — zostanie on przekroczony. Wartość dotychczasowej produkcji ponad planowej wynosi już 3 mln zł. Wraz ze wzrostem zadań polepsza się jakość produkowanych przez niewidomych wyrobów. Zdobyli oni znak jakości „Q” na pędzel malarski typu „polex” oraz 6 znaków „I”. (gra)



Piątek 2 IX

PROGRAM 1
6.30 — RTV Szkoła Średnia — Biologia, sem. 1 — „Przedmiot i zadania biologii”;

Sobota 3 IX

PROGRAM 1
6.30 — TTR — Uprawa roślin — „Wymagania uprawowe ziemniaków”;
7.00 — TTR — Hodowla zwierząt (lek. 23 sem. 3) „Typy użytkowe i rasy świń w Polsce”;
7.30 — TTR — „Uprawa roślin” (lek. 1 sem. 1) — „Wpływ czynników siedliska na wzrost i rozwój roślin uprawnych”;
8.00 — TTR — „Hodowla zwierząt” — lek. 1 sem. 1) „Układ kostny”;
8.30 — Redakcja Szkolna zapowiada;
9.00 — Bajkowy koncert życzeń (kol.);
9.45 — „Radar”;
10.00 — Filmy Iwana Pyriewa — „Bracia Karamazow” — film fab. prod. radz. (kol.);
10.05 — „Opowieści reporterów”;
10.35 — „Radzimy rolnikom”;
10.45 — STUDIO 2 Piosenka na dobry początek;
13.50 — Szkoła 1988 — na pytania

Niedziela 4 IX

PROGRAM 1
6.30 — TTR — „Uprawa roślin” (lek. 1 sem. 1) — „Wpływ czynników siedliska na wzrost i rozwój roślin uprawnych”;
7.00 — TTR — „Hodowla zwierząt” — lek. 1 sem. „Układ kostny”;
8.00 — Nasze spotkania;
8.20 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.35 — Studio sport (kol.);
8.55 — Program dnia;
9.00 — „Telewizja”, a w nim: „Lato z Katką” — odc. pt.

Poniedziałek 5 IX

PROGRAM 1
12.45 — RTV Szkoła Średnia — „Język polski” (sem. 3 lekcja 23) — „Juliusz Słowacki” — „Kordian”;
13.25 — RTV Szkoła Średnia — „Wskazówki metodyczne” (sem. 3 lekcja 9);
15.20 — „Nurt” — Pedagogika — „Nauczyciel w krajach socjalistycznych” (cz. 1);
15.55 — Program dnia;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — „Dziennik” (kol.);
16.30 — „Historia w krajobrazie” — „Akcja głos” — (część 7);

Wtorek 6 IX

PROGRAM 1
7.55 — „Allegro con brio” — film prod. jugosłowiańskiej (kol.);
15.55 — Program dnia;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — „Dziennik” (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych;
17.10 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
17.25 — Magazyn Motoryzacyjny;
17.45 — „Interstudio” (104) (kol.);

Środa 7 IX

PROGRAM 1
8.00 — „Z życia wzięte” — odc. 1 „Docinki pod adresem rodzin”;
15.55 — Program dnia;
16.00 — „Obiektyw” — program społecznego woj. warszawskiego;
16.20 — „Dziennik” (kol.);
16.30 — „Waga” — (odc. 5) — program publicystyki kulturalnej;
17.00 — Dla dzieci: „Entleczek-słowniczek” (kol.);

Czwartek 8 IX

PROGRAM 1
7.55 — „Kapieliśko Herkulesa” — film fab. prod. weg. (kol.);
15.55 — Program dnia;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — „Dziennik” (kol.);
16.30 — Boutique z książkami — „Słownik onomatopei”;
17.00 — Dla dzieci — „Ekran z bratem”;
18.00 — „Patrol” (kol.);

Piątek 9 IX

PROGRAM 1
8.40 — „Hrabia wiatrów” — film fab. prod. weg. (kol.);
15.55 — Program dnia;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — „Dziennik” (kol.);
16.30 — Zapraszamy na stadion (kol.);
17.00 — Dla dzieci — „Pora na Telefora”;
17.30 — Poradnik Zmotoryzowanego Turysty (kol.);
17.40 — „Cienie znikają w południe” (odc. 2) pt. „Wśród ob-

1.00 — RTV Szkoła Średnia, sem. 1 — „Wskazówki metodyczne”;
2.00 — „Cena złota”, cz. 2 filmu fab. prod. TV CSRS;
12.45 — TTR — Uprawa roślin, lekcja 2, sem. 3 — „Wymagania uprawowe ziemniaków”;
13.25 — TTR — Hodowla zwierząt, lekcja 23, sem. 3;
14.00 — NURT — Pedagogika — „Nauczyciel w krajach socjalistycznych”;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — „Dziennik” (kol.);
16.30 — Teatr Małych Form: Stanisław Grochowski — „Polnische Wirtschaft”;
17.00 — Pora na Telefora”;
17.30 — Poradnik zmotoryzowanego turysty;
17.40 — „Cienie znikają w południe” odc. 1 pt. „Maria” — radz.

związane z 10-letnią, średnią szkołą ogólnokształcącą odpowiadającą w Studio eksperci;
13.55 — Śpiewa Światłana Riezanova;
14.10 — Dwa zdania dla Studia 2 — reportaż z planu filmu muzycznego reżyserii Klausa Lindemana;
14.20 — „Jak to jest” — przed kamerami kapitan MO Jerzy Lipiński;
14.30 — Muzyka i dobre obyczaje;
14.35 — Nasz gość — Andrzej Mularczyk;
14.45 — Szkoła 1988;
14.50 — „Cosmos 1999” — odc. pt. „Koniec wieczności”;
15.40 — „Paryż rzadko oglądany” — film dokumentalny;
16.00 — Po Sopocie;
16.05 — Lekcja języka polskiego — prowadzi doc. Walery Pisarek;
16.15 — Nasz gość — Maria Chruszczewicz, mistrzyni świata stenografii;
16.25 — Grand Prix Studia 2 — wyścigi konne na Stulewcu (transmisja bezpośrednia);
16.45 — Szkoła 1988;

„Wujek Józko” film ser. prod. czech. (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — „Samochody i ludzie” odc. pt. „Mechanicy i arystokraci” — film dok. prod. franc. (kol.);
11.40 — „Dziennik” (kol.);
12.00 — Rolnicze rozmowy (kol.);
12.30 — Koncert galowy XI Festiwalu Zespołów Artystycznych Wojska Polskiego — „Pol czyn 77”;
13.30 — Dla dzieci: bajka pt. „Jak Agata szła na koniec świata” (kol.);
14.25 — Z kamery wśród zwierząt;
14.50 — Losowanie Dużego Lotka;
15.05 — „Tele-echo”;
16.03 — Studio Sport — transmi-

17.00 — Dla dzieci: „Zwierzyniec” (kol.);
17.45 — Zamek w Książu — program publicystyki kulturalnej (kol.);
18.50 — „Stawka większa niż życie” (odc. 1) pt. „Wiem kim jesteś” — film, ser. prod. polskiej;
19.00 — „Dobranoc” dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji — Jadwiga Skotnicka — „Kapelusze” — reż. Irena Babel;
21.35 — „Gdy zaczynaliśmy”: Ziemie Zachodnie — program publicystyki kulturalnej (kol.);

12.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski” — nieme komedie filmowe z lat 20-tych (prod. amerykańskiej);
12.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — „Dobranoc” dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Z życia wzięte” (odc. 1) „Docinki pod adresem rodzin” — film fab. prod. czechosł.;
21.35 — „Świadkowie” — program publicystyczny (kol.);

17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.45 — „Gra nr 4” — teleturniej;
18.30 — „Z przyrodą na ty” — historia filmowa jednego bocianiego gniazda (kol.);
19.00 — „Dobranoc” dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — transmisja z meczu piłki nożnej ZSRR — Polska (kol.);
22.10 — „Letniacy” — film fab. prod. franc. (kol.);
23.05 — Dziennik (kol.);

16.20 — Magazyn Nauki i Techniki — „Sonda” (kol.);
18.50 — Radzimy Rólnikom (kol.);
19.00 — „Dobranoc” dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Sensacji — Georges Simenon — „Bracia Rico”;
21.40 — „Pegaz” — magazyn kulturalny;
22.25 — „Spotkanie — z Iwoną Borowicką — program muzyczny (kol.);
23.50 — Dziennik (kol.);

18.50 — Wystąpienie Ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce (kol.);
19.00 — „Dobranoc” dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Dobry wieczór w Warszawie” — uroczysty koncert galowy z okazji Tygodnia Kultury Polskiej we Francji (kol.);
22.10 — „Teatr Małych Form” — „Idol” — Ireneusza Iredyńskiego;
23.35 — Dziennik (kol.);

film fab. (kol.);
19.00 — „Dobranoc” dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Puchar Świata w la — transmisja z RFN i relacja z finału indywidualnych mistrzostw świata na żużlu (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.);
23.15 — „Dola i niedola sławnej Moll Flanders” — cz. 1 ang. filmu fab. (kol.);

PROGRAM 2

15.20 — „Pegaz” (powt.);
16.05 — Towarzystwo Wiedzy i Rozsądku — „Sposób na nowoczesność”;
16.35 — Żywoty pań sławnych: —

16.50 — Korespondent TV ZSRR przedstawia;
17.10 — Po Sopocie;
17.15 — „Polska z lotu ptaka” — film dokumentalny w reżyserii Zbigniewa Proszowskiego;
17.35 — Nasz gość — Ryszard Kapuściński;
17.50 — „Nakia” — odcinek pt. „Wzbierający gniew”;
18.40 — Nasz gość — Wojciech Pszoniak;
18.50 — Szkoła 1988;
19.00 — „Dobranoc” dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.30 — „Muzyka i sport” — transmisja bezpośrednia z finału Pucharu Świata w lekkiej atletyce w Dusseldorfie;
22.15 — W hołdzie Ravelowi „Bohéro” — Orchestre Nationale de France pod dyrykcją Leonarda Bernsteina (program telewizji francuskiej);
22.40 — „Dola i niedola sławnej Moll Flanders” — angielski film obyczajowy część 2 (film przeznaczony wyłącznie dla widzów dorosłych);

18.15 — „Kino z myszką” — „Kot Feliks” (odc. 3 i 4);
18.30 — „Noc grozy” — nowela filmowa prod. NRD (horror);
19.00 — „Wieczorynka” (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Marco Visconti” — odc. 1 — film fab. prod. TV wł. (kol.);
21.45 — „Róża czerwona” cz. 3 — program rozrywkowy;
22.45 — Studio Sport (kol.);

PROGRAM 2

13.00 — Program dnia;
13.05 — Muzyczna teleteka;

21.55 — „Camerata” przedstawia (kol.);
22.25 — „Spotkania na antenie” — przedstawienie dwóch wybitnych specjalistów budowlanych elektrowni w Związku Radzieckim i w Polsce (kol.);
22.55 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

DZIEŃ BULGARII W TVP

16.25 — Program dnia;
16.30 — „Sofia” — impresja filmowa;
16.35 — Portret dnia;
16.40 — „Varna wczoraj i dziś” — film dokum. (kol.);
17.10 — Portret dnia (kol.);
17.25 — Nie tylko turystyka;
17.50 — Portret dnia;

21.55 — „Z wizytą u Melpomeny” — Irena Eichlerówna (kol.);
22.35 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

15.20 — Program dnia;
16.25 — „Teatr Telewizji” — Jadwiga Skotnicka „Kapelusze” (powt.);
17.00 — „Sam wśród ludzi” — film fab. prod. TV NRD (kol.);
18.25 — „Kto pyta nie błądzi” — „Godło narodowe” (kol.);

PROGRAM 2

16.25 — Program dnia;
16.40 — „Spotkanie przy fortepianie” — Tadeusz Suchocki;
17.25 — „Kino filmów animowanych: „Metamoreusz” — prod. czechosł. „Drzewko szczęśliwe” — prod. polskiej. „Jak Arystoteles stał się mądzejszy” — prod. czech.-włoskiej kol. „Przysady Gerwazego” prod. rumuńskiej (kol.);
18.10 — „Skrzydła” — program oświatowo-wychowawczy;
18.40 — „Teleskop”;

PROGRAM 2

15.55 — Z cyklu „Dzieło jednego życia” — Poznański prekursor UThanta;
18.40 — „Teleskop”;
16.30 — „Biologiczne echo” — film dok. prod. radz.;
16.50 — Sytuacje — „Samj wśród obcych”;
17.20 — Kino Letnie — „Hrabia wariatów” — film fab. prod. weg. (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — „Dobranoc” dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

PROGRAM 2

15.05 — Program dnia;
15.10 — „Pegaz” (powt.);
15.55 — Teatr Sensacji — „Bracia Rico” (powt.);
17.00 — „Malarstwo i film” — „Malarstwo Muncha i Wojtkiewicz” (kol.);
17.40 — „4 m = młodość, miłość, małżeństwo, macierzyństwo” — program Telewizji Młodych;
18.10 — „Co dalej maturzysto”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — „Dobranoc” dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

„Wasaty anioł i inni” — program o życiu Marii Konopnickiej;
17.40 — Decyzje piętnastolatków;
18.10 — Poradnia młodych;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — „Dobranoc” dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Turystyka i wypoczynek;
21.00 — „Człowiek z Londynu” — czechosł. komedia kryminalna (kol. powt.);
22.30 — 24 godziny (kol.);
22.40 — Malarstwo i film — pt. „Madonny Rafaela i Metyssa” (kol.);
23.10 — Podróże po Polsce;
24.00 — NURT — Pedagogika — wykład inauguracyjny.

0.20 — Wiadomości Dziennika;
0.25 — W hołdzie Ravelowi „National valse” — Orchestre Nationale de France pod dyrykcją Leonarda Bernsteina (program telewizji francuskiej);
1.00 — Zakochanie programu.

PROGRAM 2

16.00 — Program dnia;
16.05 — „Czysta chirurgia” — film fab. prod. polskiej (kol.);
17.05 — Popołudnie podróży i kręgi (kol.): 1. „Oaza w Karaibach”, 2. „Na półwyspie Jamaiki”;
18.05 — Uśmiechy starego kina — „Ze świata burleski”;
18.30 — Telekino sprzed lat — „Wojna domowa” odc. 1 — pt. „Ciężkie życie”;
19.00 — „Dobranoc” dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.30 — „Romeo i Julia” — Sergiuza Prokofiewa spektakl baletowy (cz. 1);
21.35 — „24 godziny” (kol.);
21.45 — „Romeo i Julia” — Sergiuza Prokofiewa spektakl baletowy (cz. 2).

13.50 — „Prawda czasu prawda ekranu” — „Wyzwolenie” (cz. 2) pt. „Przełom” film fab. prod. radz. (kol.);
15.20 — Dla młodych widzów — „Złote wrota” (kol.);
16.05 — Kino letnie: „Czarny kot” — film fab. prod. weg.;
17.40 — „Magazyn lotniczy”;
18.10 — „Nie taki diabeł straszny”;
19.00 — „Wieczorynka” (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Lotrycy” — A. Osieckiej komedia muzyczna;
21.40 — „Klub filmowy” — „Król Edyp” — film fab. prod. wł. (kol. powt.);

13.00 — W kręgu Płowidzi;
18.10 — Impresje czerwcowe;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — „Dobranoc” dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Biała rzeka” — film fab. prod. bułgarskiej;
21.35 — Portret dnia (kol.);
21.40 — „Mini musical” — program rozrywkowy prod. bułgarskiej (kol.);
22.00 — Portret dnia (kol.);
22.30 — „24 godziny” (kol.);
22.40 — „Wakacje z językiem angielskim” (lekcja 18);
23.10 — Nurt — „Pedagogika” — Nauczyciel w krajach socjalistycznych (cz. 2).

18.40 — „Teleskop”;
19.00 — „Dobranoc” dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wtorek Melomana;
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Mam pomysły”;
22.00 — Kino Letnie — „Drugie życie lekarza” — film fab. prod. jugosł. (kol.) — wyłącznie dla dorosłych;
23.20 — „Wakacje z językiem rosyjskim” — lekcja 19 (kol.);

19.00 — „Dobranoc” dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Kapieliśko Herkulesa” — film fab. prod. weg. (kol.);
21.50 — 24 godziny (kol.);
22.00 — „Spotkania” — Sylwetki X muzy — Małgorzata Prutkiewicz — „Teleskop” — rozmowa na miarę nr 5;
22.00 — „Wakacje z językiem angielskim” — lekcja 19;
23.30 — Nurt — „Pedagogika” — „Nauczyciel w krajach socjalistycznych” (cz. 2).

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Klub Jazzowy Studia Gama;
21.05 — „Inicjatywy” — program publicystyczny (kol.);
21.25 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Dialogi z przeszłością” — „Król zapomniany czy wymyślony” (kol.);
22.25 — Kino Miniatur — filmy węgierskie (kol.); „Szaleństwa faulek” — „Hej, ty”, „Tajemniczy kość”;
23.05 — „Wakacje z językiem rosyjskim” — lekcja 20 (kol.);

13.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Turystyka i wypoczynek (kol.);
21.00 — Koncert WOSPR i TV — z Katowic;
21.45 — 24 godziny (kol.);
21.55 — „Spotkania” — doc. dr. Eugeniusz Mempel (kol.);
22.15 — Tajemniczy świat przyrody — „Zubry, araby i inne zwierzęta” (kol.);
23.15 — NURT — Nauczanie początkowe — rozwój fizyczny i cykl: Jaki jesteś siedmiolatk?



W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Krystyna Raczynska w artykule pt. „Kto będzie budował szkoły” sygnalizuje, że budowa nowych szkół, zgodnych z wymogami dziesięcioletniego obowiązku nauczania, przebiega, jak dotychczas, w ślimaczym tempie. Według bilansu ministerialnego w najbliższych latach trzeba zbudować 600 nowych zbiorczych szkół gminnych, rozbudować około 750 oraz budować szkoły w każdej nowej dzielnicy i osiedlu. Rzecz w tym, że dla tych prac brak wykonawców, a okresami także materiałów. Autorka postuluje, by w interesie powodzenia reformy szkolnej jak najprędzej przedsięwzięć skuteczne środki przeciwko dotychczasowym złym praktykom.

W „KULTURZE” — Ewa Berberyszka też zajmuje się kwestią budownictwa, chociaż tym razem dotyczy to służby zdrowia. Od dawna wiadomo, że polskie biony używane w radiologii nie są, niestety, bez wad. W tej sytuacji w 1969 roku zdecydowano się na zakup licencji. Od tego czasu nie postąpiono jednak naprzód, bo brak wykonawców na zbudowanie odpowiednich pomieszczeń. W ten sposób i licencja się starzeje, a służba zdrowia boryka się z trudnościami, których już nie powinna mieć.

W „TYGODNIU” — Eugeniusz Paukszta występuje „Przeciw ludzkiej samotności”. W tekście znajdujemy wiele jakże gorzkich pytań, nad którymi warto się zastanowić: — Czemu nie wolamy i nie walczymy o pokolenia ludzi otwartych, jasnomyślnych, prawdziwych? Czemu stwarzamy pole do narastania uczuć samotności, jak że bolesnych i nekających? Czemu jesteśmy ślepi i głusi tak długo, aż sami nagle zaczniemy się czuć napierw osamotnieni a potem samotni? Tyle, że wtedy już jest za późno...

W „LITERATURZE” — Barbara Petrozolin-Skowrońska przedstawia „Zyciorys poetki” Marii Jasnorskiej-Pawlikowskiej. W „ZOLNIERZU POLSKIM” — Bogdan Bartnikowski pisze o Rajdzie Przyjaźni zorganizowanym przez Ligę Obrony Kraju i bratnie organizacje o charakterze społeczno-obronnym. Przy okazji przedstawia też zarówno LOK, jak i jej odpowiedniki w ZSRR, Czechosłowacji, NRD, Bułgarii i na Węgrzech.

W „MOTORZE” — Lew Szugrow pisze o utopii motoryzacji z elektrycznym napędem. Autor używa sardnia, dlaczego masowa motoryzacja z elektrycznym napędem jest — przy obecnym stanie naszej wiedzy — wręcz niemożliwa. Co nie znaczy, że nie warto podejmować prób, które — miejmy nadzieję — w przyszłości zakończą się powodzeniem.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — zwrócenia czytelnika, Ryszarda Miarczyńskiego zatytułowane „Jak być kobietą domu”. Redakcja poleca je jako lekturę szkoleniową, które uważają, że ich męzowie w sprawach domowych są wyjątkowo niezaradni.

W „PIECE NOŻNEJ” — Mieczysław Szymkowiak publikuje artykuł pt. „Brak ambicji i wyobraźni”. Jest to tekst poświęcony postawom niektórych bardzo znanych piłkarzy. Upajanie się czymś raz osiągniętym, brak wyższych aspiracji — pisze autor — jest przejawem mentalności charakterystycznej dla urzędników małego pokroju, drobnych sklepikarzy, ale nie sportowców wielkiej rangi. W „PRAWIE I ŻYCIU” — Wiesław Łuka w reportażu „Wszystko masz jak na patelni” zajmuje się pracą warszawskiej Państwowej Inspekcji Handlowej, której — jak czytamy — nie zdarzają się kontrole bezwynikowe. Niestety.

LEKTOR



Produkcja soli przez odparowywanie wody morskiej.

CAF — VNA

Święto socjalistycznego Wietnamu

Z HARTU I PRACOWITOŚCI

Mijała 32 lata od historycznej chwili, gdy 2 września 1945 roku legendarny przywódca narodu wietnamskiego, Ho Chi Minh, proklamował Demokratyczną Republikę Wietnamu. Powstanie wolnego, demokratycznego Wietnamu było ukoronowaniem powstańczego zrywu całego narodu przeciwko japońskim okupantom. I to wymaga jeszcze górnego podkreślenia: Demokratyczna Republika Wietnamu powstała w 1945 roku na całym terytorium wietnamskim, a dopiero interwencja kolonizatorów i będącej na ich usługach rodzimej reakcji spowodowała okresowy podział Wietnamu na Północ i Południe, podział, utrwalony następnie wskutek agresji imperialistycznej.

Bowiem kolonialistę francuskiego, a następnie interwencji amerykańskiej nigdy nie pogodzili się z powstaniem pierwszego Azji południowo-wschodniej państwa robotniczo-chłopskiego. W toku 8-letniej wojny przeciwko kolonizatorom francuskim naród wietnamski bronił więc musiał swą niezawisłość. Zaś niemal natychmiast po zwycięstwie pod Dien Bien Phu w 1954 roku i odejściu Francuzów — Wietnamczyści stawić musieli czoła ingerencji, a potem agresji militarnej USA w Wietnamie Południowym. Barbarzyńska wojna potężnego mocarstwa imperialistycznego przeciwko Wietnamowi pustoszyła miasta i wsie Południa i Północy, nie zdołała złamać bohaterstwa narodu, ożywionego wola oswobodzenia swej ziemi od najazdów i przywrócenia jednoci podzielonej ojczyzny. W sumie jednak dopiero po ponad 20-letniej walce wyzwoleni zostali cały Wietnam.

Zjednoczony socjalistyczny Wietnam jest spełnieniem celów i dążeń wszystkich patriotów wietnamskich, którzy przed ponad 30 laty opowiedzieli się za utworzeniem wolnego i demokratycznego Wiet-

namu, i w jego obronie nie szczędzili krwi i ofiar. Przewodząc tej walce komunistów we wspólnym frontie z wszystkimi postępowymi siłami tak na północy, jak i południu kraju. Ich to głównie zasługa jest nie tylko zwycięstwo nad interwentami i agresorami, ale także wkroczenie 50-milionowego narodu wietnamskiego na drogę budownictwa socjalistycznego, realizowanego od trzech dziesięcioleci — mimo trwającej wojny — w Demokratycznej Republice Wietnamu.

Znaczenie zwycięstwa ludu wietnamskiego i przywrócenia jednoci kraju wykracza poza sprawy wewnętrzne Wietnamu. Zwycięstwo to potwierdziło ponownie nierozłączność wolności, pokoju i socjalizmu. Sprawilo, że wygaszone zostało w Azji południowo-wschodniej niezwykle niebezpieczne ognisko zapalne, dzięki czemu powstały nowe warunki dla pokojowej współpracy narodów Półwyspu Indochińskiego. Wysoki autorytet moralny i wkład zjednoczonego Wietnamu do pokojowego współistnienia, jego poważny potencjał ludzki i materialny — świadcza o wielkich możliwościach Wietnamu wpływać na stabilizację pokoju w tym rejonie świata. Możliwość ta powiększa jeszcze fakt zaakceptowania przez Radę Bezpieczeństwa wniosku rządu wietnamskiego o przyjęcie Wietnamu do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wietnam stoi teraz w obliczu wielkich, nowych zadań związanych z procesem zjednoczenia Północy i Południa, z odbudową zniszczonej wojennymi oraz programów stworzenia materialno-technicznej bazy socjalizmu w skali ogólnokrajowej. Są to zadania ogromne i niełatwe, jeśli zważyć na ogrom spustoszeń, jakich dokonała wojna oraz zakres „spadku”, jaki pozostawiła na południu kraju antynarodowe rządy w postaci bezrobocia, zacofania gospodarczego, analfabetyzmu

i demoralizacji wywołanej okupacją amerykańską. Toteż nie bez powodu Zgromadzenie Narodowe zjednoczonego Wietnamu jako jedno z pierwszoplanowych zadań wysunęło konieczność socjalistycznego przekształcenia Południa, tak aby w możliwie krótkim czasie doprowadzić do wyrównania dysproporcji w rozwoju społeczno-gospodarczym obu do niedawna podzielonych części kraju.

Są to trudne zadania, realizowane w wielu dziedzinach już od całkowitego wyzwolenia Wietnamu z godną podziwu konsekwencją i zaangażowaniem tak przez tych, którzy przez 30 lat nie wypuszczali z rąk karabinu, jak i tych, którzy w czas wojny pracowali w podziemnych fabrykach bądź wśród huku bomb szli za płuciem. Hart i wielka pracowitość Wietnamczyków, ich patriotyzm i świadomość celu — są najlepszą rekonią, że również na froncie pokojowego budownictwa naród wietnamski osiągnie zwycięstwo.

Czynnikami wspierającym bratni Wietnam w jego pracy nad likwidacją zniszczeń wojennych i pokojowym budownictwem jest solidarność i pomoc krajów socjalistycznych i wszystkich sił postępu w świecie. Solidarność i pomoc ta towarzyszyły wietnamskim patriotom w całym okresie ich zbrojnych zmagani przeciwko agresorom, obecnie zaś — przyczyniają się w istotny sposób do przyspieszenia dzieła odbudowy kraju, jego wszechstronnego rozwoju w warunkach pokojowych.

W dniu święta socjalistycznego Wietnamu przesyłamy naszym przyjacielom z Rzeki Czerwonej i Mekongu najserdeczniejsze pozdrowienia wraz z życzeniami sukcesów w pokojowej pracy nad odbudową i wszechstronnym rozkwitem ich zjednoczonej Ojczyzny.

KAMIL DALECKI

Wierność swojemu myśleniu

Rozmowa ze Zbigniewem Zapasiewiczem

W spektaklach Teatru Dramatycznego z Warszawy występował niedawno — po raz pierwszy w Poznaniu — Zbigniew Zapasiewicz. „Głos” skorzystał z okazji do rozmowy z tym wybitnym artystą.

— Jest pan zarówno aktorem teatralnym, jak i filmowym, telewizyjnym...

...lecz istota pracy aktora jest zawsze taka sama. Inne są tylko środki wyrazu. Film i telewizja ujmują mnie z bliska. Jeśli kamera „siedzi” na twarzy aktora, musi on używać innych form wypowiedzi aktorskich, niż wtedy, gdy, jak w teatrze, widziany jest przez widza z dużej odległości. Poza tym telewizja i film, o czym często się zapomina, mają do pomocy montaż. Aktor dzięki temu oglądany jest tylko w tych momentach, kiedy jest on właśnie ważny dla przebiegu akcji. W teatrze natomiast zadaniem moim jest także wypełnianie tego czasu, kiedy jestem widziany, ale moja rola, która prowadzi, jest w danej chwili drugo lub trzecio planowa...

— Gra pan tak różne role — od tragicznych po komediowe, jak choćby w pokazanym w Poznaniu „Kubusiu fatalistę”...

— Wewnętrznie uważam się za aktora komediowego. Gram jednak zazwyczaj role serio. W „Kubusiu” mogłem upewnić siebie i chyba przekonać tych, którzy przyszli na to przedstawienie, że umiem być nie tylko w pełni na poważnie... A w ogóle to zawód aktora ma to do siebie, że obcuje się na co dzień z różnymi ludźmi, których się na scenie tworzy. Ten zawód uczy pełnego widzenia motywów ludzkich postępowania. Aktor winien bronić zawsze powodów, dla których ta postać, którą on gra, tak, a nie inaczej — postępuje. Ocena moralna pozostawia na jest widzowi. Jeśli pokazuje na scenie szekspirowskiego Jagona, to nie mogę go przedstawiać jako łajdaka, muszę uzasadnić swoją grą motywy, racje jego postępowania...

— Grał pan — role naukowców. Bardzo to specyficzne, elitarne środowisko.

— Ludzie obrażają się za sposób ich pokazywania w przedstawieniu, w filmie. I kelnerzy, i — docenci. Z kolei

ktos, kto ogląda kroniki historyczne Szekspira, mówi: — Co mogą mnie obchodzić te dawne historie o królach. — A przecież szekspirowskie dzieje Ryszardów, Henryków nie tylko ich dotyczą — są historią władzy w ogóle. Tak samo na przykład film „Barwy ochronne” mówi nie tylko o pewnym środowisku uniwersyteckim, ale o ważnych problemach życia społecznego. O konformizmie, o próbach znajdowania moralnych wartości w otaczającym nas świecie.

— Oglądałem pana jako Hrabiego Kentu w „Kroliu Learze” Szekspira. Postać tę, w dotychczasowych realiach trzeciego planu, uczynił pan niesłychanie wyrazistą...

— To zasługa wspólnej analizy tekstu Szekspira z reżyserem tego spektaklu, Jerzym Jarochem. W roli Hrabiego Kentu staram się pokazać bezkompromisowość postawy wierności idei. Wierności samemu sobie, swojemu myśleniu niezależnie od sytuacji, w której człowiek się znajduje. Jest to dla mnie bardzo piękne, że o tych sprawach ze sceny mogę mówić.

— Co pana osobiście szczególnie porusza, gniewa?

— Brak poczucia humoru u ludzi. W najszerszym znaczeniu tego słowa, nie tylko — w opowiadaniu dowcipów. Brak wzajemnej tolerancji, dystansu wobec własnej osoby. Widzenie siebie jako pępka świata. Wszystkich to dotyczy — i ministrów, i panienki przy ołtarzu kasowym na pocztę. Panuje u nas tytulomania, wyświechtanie swojej wartości ponad wszystkie inne. A przecież naprawdę znaczący ludzie, autentyczni — rozumieją wartość drugiego człowieka. Tak jak — profesor Kotarbiński...

— Gdyby — wyimaginowana to oczywiście w tej chwili sytuacja — zaproponowano panu, na prośbę ludzi kochających teatr, sztukę aktorską, grę w teatrze w Poznaniu...



Zbigniew Zapasiewicz
Fot. — Archiwum

— Wszystko zależy zawsze od punktu, w którym się czło-owiek w swoim życiu znajduje. Dziwię się młodym aktorom nie widzącym dla siebie pracy poza Warszawą, chociaż tutaj niewiele albo nawet nic nie grają... Gdybym ja miał możliwość zrealizowania czegoś, co same mu chciałbym w teatrze zapropo-ować, gdybym wymarzył sobie „Ryszarda III” Szekspira i wiedział, że będę mógł to w pełni gdzieś indziej zrobić lepiej niż w swoim teatrze... I — ja? Oczywiście, tak, przyjechałbym. Tyle, że wyrwanie się na siłę ze swego środowiska, w którym się stale egzystuje, nie zawsze bywa dla człowieka szczęśliwe.

— Często w radiu mówi pan wiersze. Poczta — to przede wszystkim sprawa o czystym języku...

— Bardzo boli mnie, gniewa sposób posługiwania się współczesną polszczyzną. Sprowadza się do kilkuset słów. Za nika wrażliwość na język, na język bogactwo, na żart językowy, taki jak choćby ów „palic” w „Ślubie” Gombrowicza. „Ludzie zamykają się w sobie, opanowują nas język biurowy, język napuszony powagi. A przecież sposób, w jaki się porozumiewamy, jest miarą wartości sto sunku człowieka do człowieka.

Rozmawiał

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Wał Pomorski atrakcją turystyczną

Dużym zainteresowaniem przebywających na Wybrzeżu Koszalińskim wczasowiczów i turystów krajowych i zagranicznych, cieszą się miejsca walki i pamięci oraz muzea poświęcone żołnierstwu polskiemu, bohaterom walk o przełamanie Wału Pomorskiego w lutym 1945 r., wyzwolenie Kołobrzegu i o powrót Polski nad Bałtyk.

Atrakcją jest także plenerowa wystawa, będąca na wyposażeniu Wojska Polskiego w latach II wojny światowej, broni i sprzętu wojkowego, zorganizowana przez Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu.

Wycieczki odwiedzają cmentarz wojenny w Budzistowie — Kołobrzegu oraz pomnik zaślubin.

Okolo 5 000 osób zwiedza codziennie, a w niedziele prawie 10 000 izby pamięci i muzea poświęcone bohaterom walk znajdujące się w Łubinowie, Czorniku, Kaliszu Pomorskim i Złocieniu. (PAP)

Coraz więcej pasz z poznańskich mieszalni

Praca w mieszałniach pasz trwa nieprzerwanie na dwie zmiany. Rosną ster ty worków z gotowymi mieszankami dla trzody, cieląt, prosiąt i innych zwierząt hodowlanych. Jeszcze jednej partii nie rozwieziono do magazynów GS, a już nadchodzi transport z komponentami krajowymi i z importu: śrutu rzepakowego, sojowe, sorgo, granulaty bawełny i lnu — dziesiątki składników, wzbogacających pożywienie żywego inwentarza. W Mieszałni Pasz Treściwych Zakładu Zaopatrzenia Rolnictwa Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych w Poznaniu na Podolanach są zapasy, wystarczające na pokrycie normalnego miesięcznego zapotrzebowania, a niebawem jeszcze się zwiększą, codziennie bowiem produkuje się nowe ilości.

Największe kłopoty są teraz z transportem, potrzebny jest przecież jeszcze przy opóźnionych w tym roku pracach polowych. Równocześnie do GS-ów nadchodził węgiel; trzeba też zwozić pasze. Rolnicy zajęci żniwami, nie odbierają systematycznie mieszanki z GS-

owskich magazynów, wkrótce jednak ta sytuacja się zmieni. Nie ma obawy, by zabrakło pasz treściwych dla rolników, wywiązujących się z kontraktacji, a także dla gospodarstw specjalistycznych. W ciągu siedmiu miesięcy bieżącego roku tylko w tej jednej mieszalni wyprodukowano ich o 2600 ton więcej, niż planowano. A tempo pracy jest niezmiennie.

Ale szybka praca, to nie znaczy byle jaka. Po ubiegłorocznych interwencjach rolników na złą jakość pasz, wzmożona została kontrola. Zakład Zaopatrzenia Rolnictwa uczynił ponadto pracowników Działu Przetwórstwa Past odpowiedzialnymi za jakość rozdrabniania i wymieszania składników, a także za właściwe oznakowanie worków. Pasze mu-

są w pełni odpowiadać normom — taką zasadę stosuje poznański producent. Od tego przecież zależy m. in. zdrowie i kondycja zwierząt gospodarskich a liczy się również i opinia producenta.

W obecnej 5-lacie na rozbudowę mieszalni GS w woj. poznańskim przeznaczono 100 milionów złotych, zaopatrzenie w ten towar ulegnie więc dalszej poprawie. Obecnie w gestii „Samopomocy Chłopskiej” istnieje 6 mieszalni: wspomniana na Podolanach w Poznaniu, odznaczająca się największą wydajnością na jednego zatrudnionego (800 ton mieszanki rocznie, średnia natomiast wynosi 600), w Nowym Tomysku, Obornikach, Mieleszynie, Gnieźnie i Środzie. W tym roku koszt 23 milionów złotych rozpoczęło budowę mieszalni w

Szamotułach. Po osiągnięciu pełnego rozruchu będzie ona produkować 30 000 ton pasz rocznie. W najbliższym czasie podobny obiekt budowany będzie w Mosinie.

Znaczne nakłady przeznaczają się ponadto na modernizację i wymianę maszyn. Realizacja programu mieszałnictwa w województwie poznańskim pozwoli na koniec 5-latki podwoić produkcję pasz w stosunku do roku 1975. Instalowane obecnie na Podolanach agregaty „Ama” w ciągu jednej zmiany mogą wyprodukować 40 ton mieszanki, a myśli się już o wprowadzaniu urządzeń jeszcze bardziej wydajnych i nowoczesnych.

Pasze przemysłowe są bardzo ważnym elementem karmienia zwierząt. Ale one same nie wystarczą. Obowiązkiem każ-



Magazyny paszowe zapełniają się gotowymi mieszankami treściwymi, nadchodzą też stale nowe transporty komponentów. Pracownicy Mieszałni Pasz Treściwych na Podolanach w Poznaniu — Jacek Culicki i Marian Gularek wyładowują kolejną partię składników paszowych.

Fot. — H. Kamza

dego rolnika, rozwijającego hodowlę zwierząt, jest maksymalne zgromadzenie pasz własnych i odpowiednie ich za-

konserwowanie. Dobrzy rolnicy o tym pamiętają.

Z. D.

SPORT

Brązowy medal kolarzy w wyścigu drużynowym

W zakończonym wczoraj po północy drużynowym wyścigu kolarskim na mistrzostwach świata w Wenezueli reprezentacja Polski w składzie: S. Szozda, T. Mytnik, M. Nowicki, C. Lang zdobyła brązowy medal. Zwyciężyli kolarze ZSRR, a drugie miejsce wywalczyli Włosi.

Bardzo ostro wystartowali kolarze ZSRR, którzy po 25 km byli na pierwszym miejscu. Polacy po tym odcinku znajdowali się na piątej pozycji. Na półmetku nadal prowadzili kolarze radzieccy, ale Polacy wysunęli się na trzecią pozycję. Zespół radziecki po 50 km miał 59 sekund przewagi nad rewidującymi jadącymi Włochami i 1 minutę i 10 sekund nad Polakami.

Polscy kolarze jechali bardzo

równym tempem, natomiast zespół ZSRR, po 75 km stracił prowadzenie. Na czoło wyszli Włochy, i mieli przewagę nad Polakami 27 sekund i nad zajmującą trzecie miejsce ekipą radziecką 33 sekundy.

Z trójki faworytów pierwsi Niemcy minęli Włochów. Użytkownicy czasu 2:13,07. Z niecierpliwością oczekiwaliśmy przyjazdu Polaków. Użytkownicy czasu 2:13,19, a więc gorzej od Włochów o 22 sek. Tuż za Polakami przyjechali kolarze ZSRR, którzy wystartowali trzy minuty po naszych zawodnikach. Było więc jasne, że wyprzedzą Polaków. Kolarze ZSRR przejechali ostatnie 25 km w wyśmienitym tempie, uzyskali czas 2:10,32 i znacznie wyprzedzili zarówno Włochów jak i naszych reprezentantów. (wł)

Dziennikarze grają w Kiecku

Odnosząc ostatnio same zwycięstwa reprezentacja piłkarska poznańskich dziennikarzy stanie w sobotę przed kolejną próbą. O godz. 15 w Kiecku dziennikarze zmierzą się z zespołem old-boyów miejscowego Lechity. Mecz ten został nie rozegrany w ramach obchodów 50-lecia tego klubu i z pewnością zgrupowani na stadionie w Kiecku wielu kibiców, chcących przeżyć sportowe emocje. Jesteśmy przekonani, że ich nie zabraknie. (wł)

Memoriał A. Smoczyka na torze w Lesznie

W niedzielę na stadionie A. Smoczyka w Lesznie szesnastu czołowych żużlowców kraju walczyć będzie o zwycięstwo w XXVII Memoriale im. Alfreda Smoczyka — tragicznie zmarłego świetnego żużlowca Unii, reprezentanta kraju, do dziś najpopularniejszego sportowca Ziemi Leszczyńskiej.

Memoriałowy turniej jest wielkim sportowym świętem Leszna i okolic. W niedzielne popołudnie emocji nie zabraknie, a silna i wyrównana stawka zawodników gwarantuje dobre widowisko. Impreza ta, od dwóch lat figuruje w kalendarzu GKS, a patronuje jej — zgodnie z tradycją — Unia Leszno i redakcja „Expressu Poznańskiego”. Czy reprezentantom Unii uda się powtórzyć ubiegłoroczny sukces — przekonamy się w niedzielne wieczorem.

O godz. 9-tej z Rynku na emmentarzu uda się kolumna samochodów z działaczami, trenerami, zawodnikami — by złożyć kwiaty na gro-

bie A. Smoczyka. O godz. 13.30 zostaną otwarte bramy stadionu, a o godz. 15 rozpocznie się zawody. Oto imienna lista startowa XXVII Memoriału im. Alfreda Smoczyka: 1. Robert Slabon (Sparta Wrocław), 2. Mariusz Okoniewski (Unia Leszno), 3. Leonard Raba (Kolejarz Opole), 4. Jerzy Rembas (Stal Gorzów), 5. Kazimierz Adamczak (Unia), 6. Andrzej Huszcza (Falubaz Zielona Góra), 7. Andrzej Tkocz (ROW Rybnik), 8. Czesław Płacz (Unia), 9. Bogusław Nowak (Stal), 10. Andrzej Jurczyński (Wiśniów Czestochowa), 11. Józef Jarmula (Wiśniów), 12. Bogusław Jader (Unia), 13. Piotr Bruzda (Sparta), 14. Zdzisław Dobrucki (Unia), 15. Piotr Pyszny (ROW), 16. Wojciech Kaczmarek (Start Gniezno). Rezerwowymi są: Stanisław Turek i Roman Jankowski obaj (Unia) Raba i Jader zastąpił kontuzjowanych zawodników Wybrzeża — Zenona Plecha i Andrzeja Marynowskiego. (jp)

W. Dąbrowski zawieszony w prawach członka PZPN

Wiele rozgłosu nabrała w kraju sprawa byłego piłkarza Legii Warszawa — Władysława Dąbrowskiego. Zawodnik ten, który jeszcze przed rokiem zapewniał, że do końca kariery będzie występował w barwach stołecznego klubu, po zakończeniu ubiegłego sezonu opuścił Legię i przyjechał do Poznania, zabierając akces do Lecha.

W Poznaniu Dąbrowski nie bawił długo i wyjechał do Łodzi rozpoczynając treningi w Widzewie. Polski Związek Piłki Nożnej położył ostatnio kres wędrówkom tego piłkarza. Został on zawieszony w prawach członka PZPN (w tej sytuacji nie posiada przynależności klubowej), ponadto sprawę przekazano do prokuratury. (wł)

W Kaliszu i w Pile pierwsze mecze ligi bokserskiej

W niedzielę odbędą się pierwsze mecze rozgrywek ligowych w 1977 roku. Z drużyn wielkopolskich w I lidze występuje Proсна Kalisz i Olimpia Poznań, a w II Sokół Pila i Zagłębie Konin.

Pięciorazowy Prosony pierwszy mecz rozegrają na własnym ringu, a ich rywalem będzie Wybrzeże Gdańsk. W grupie tej oprócz wspomnianych drużyn występują jeszcze mistrz Polski Gwardia Warszawa oraz Górnik Wesoła (dawnej GKS Tychy). Niedzielny przeciwnik Kalisza (mecz rozpocznie się o godz. 11) to zespół wyrównany, którego najsilniejszym punktem są: Selin, bracia Bobrowscy, Z. Krzwicki i Hebel. Bokserski Prosony przygotowywali się do sezonu na obczyźnie w Sycowie. Drużyna nie pożyła żadnego zawodnika, odziedli natomiast Pilch (do Legii Warszawa) oraz Wosik, który zakończył karierę sportową.

Poznańska Olimpia walczyć będzie w grupie II wraz z drużynami GKS-u Jastrzębie, Avii Świdnik, Zagłębie Lubin i Gwardii Łódź. Ten ostatni zespół jest pierwszym rywalem poznantaków, a mecz zostanie rozegrany w Łodzi. (wł)

W niedzielę w Pile na ringu w hali przy ul. Mireckiego o godz. 11 bokserszy piłkarskiego Sokola spotkaniem z drużyną Zagłębia Konin inauguruje rozgrywki o mistrzostwo drugiej ligi. W tej grupie obok tych dwóch zespołów wystąpią jeszcze silne drużyny Czarnych Słupsk i Moto Jelcz Orlowa.

Przerwę w rozgrywkach Mgowych i walkach o Puchar Polski pięciorazowy Sokol spędził na wypoczynku i czterotygodniowym obozie przygotowawczym w Szczecinie. Wziął w nim udział 20 zawodników.

W kadrze zespołu Sokola nie zaszły istotne zmiany. Trzon drużyny stanowią będą zawodnicy, którzy z tak wielkim powodzeniem zdobywali punkty w meczach o Puchar Polski. Obecnie do dyspozycji trenera A. Grudzińskiego znajdują się następujący zawodnicy: Barcz, Budryński, Krupa, Pijewski, Dyc, Szczęśniak, Witt, Szuba, Stasiak, Galanty, Pecka, Drewicz, Rosolek, Janek, Selke, Wajelt, Jasiński, Ciemiński i Osiński. (ryk)

WRZESIEŃ	Juliana, Stefana
2	
Piątek	
3	Trabell, Szymona
Sobota	
4	Rozali, Róży
Niedziela	
	Słońce: 6.03—19.50

TEATRY

POZNAN

OPERA — piątek g. 19 „Così fan tutte”; sob. — g. 19 „Opowieści Hoffmanna”; niedz. g. 19 „Faust”.
MUZYCZNY — piątek, niedz. g. 19, sob. g. 16, 19 „Wesele Fonia”.
POLSKI — piątek g. 19 „Poskromienie złośnicy”, sob., niedz. g. 19 „Derby w pałacu”.
LALKI I AKTORA — piątek g. 17 „Siła baba mak”.

RAKONIEWICE

LALKI I AKTORA (z Poznania) — piątek g. 13 i 16 „Tygrysek”.

GRODZISK

LALKI I AKTORA (z Poznania) niedz. g. 10 „Tygrysek”.
IM. A. FREDRY (z Gniezna) niedz. „Zaczynaj pensjonat”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

CHODZIEĆ Ceramik: niedz. „Płomyk wiekowy”; Notec: „Za pach kobiety”; Dzień delfina”.
CZARNKÓW: piątek, niedz. „Uśmiech”; piątek, sob., niedz. „Karino” cz. I; sob., niedz. „Pani Bary, to ja”.
GNEZNO Lech: piątek, „Tędy wróć nie przejdzie”, sob., niedz. „Sędzia z Teksasu”; Polonia: „Ostatni z Fleksnesów”, „Aresztu je cie przyjacielu”.
GOSTYŃ: „Rzykanki”.
GORA: „Rewolwer „Python 357”.
GRODZISK: piątek „Konie Valdeza”, sob., niedz. „Ośnienie”.
JAROCIN: „Ptaki ptakom”.
KALISZ Kosmos: „Setka” dla kurażu”; „Gang Olsena na ślaku”; Oaza: „Pocztunki z Hongkongu”; Stylowe: piątek „Gorące polowanie”, sob., niedz. „Zamach”; Syrena: „Miłostka edukacja Walentego”, „Dzieci lwy z buszu”.
KEPNO: „Sam na sam”.
KOŁO: niedz. „Stara strzelba”; „Winnetou” cz. III, „Tabor wędruje do nieba”.
KONIN Centrum: „Falszywy król”; Górnik: „Szachowni niebożczy”; „Flis i Flap w Legii Cudziemskiej”.
KOŚCIAN: „Za rok, za dzień, za chwilę”.
KORNIK: „Kochaj albo rzuć”.
KROTOSZYN: „Na tropie Wilbygo”; „Najlepsze w świecie”.
LESZNO: piątek „Falszywy król”; piątek, sob., niedz. „Kochaj albo rzuć”.
NOWY TOMYŚL: „Z przymrużeniem oka”; „Syrenka i księżka”; „Gdzie się podział siódma kompania”.
OBORNIKI: „Terror Mechagodzili”; „Syndykat zbrodni”.
OSTRÓW Roma: „Wspomnienie”; „Na tropie Wilbygo”; Słońce: „Barwy mojej młodości”; „Winnetou” cz. III.
OSTRZESZÓW: „Serpico”.
PIŁA Iskra: „W mroku nocy”; „Ulzana, wódz Apaczów”; Sokół: piątek, sob., niedz. „Klatka”; niedz. „Imieniny cioci”.
PLESZEW: „Mistrz rewolweru”.
RAWICZ: „Strach nad miastem”; „Dzień delfina”.
SŁUPCA: „Strach nad miastem”; „Pani minister tańczy”.
SREM Słonko: piątek „Ach, jaki pan szalony”, sob., niedz. „Barwowe porwanie”; „Woenny prezent”.
SRODA: „Barwy ochronne”; „Gehenna”.
SYCOW: „Kochaj albo rzuć”.
SZAMOTULY: „Kochaj albo rzuć”.
TRZCIANKA: piątek „W upalną noc”; niedz. „Liberia — moja miłość”.
TUREK: „Rewolwer Python 357”.
WAŁCZ: „Kariera na zlecenie”; „Złotodajna rzeczka”.
WAGROWIEC: „Powodzenia starcy”; „Karino” cz. II.
WIERUSZÓW: „Powodzenia starcy”; „Złoty do wszystkiego”.
WRZESNIA: „Kochaj albo rzuć”.
WSCHOWA: „Podróż Sindbada do złotej krainy”; „Barwy ochronne”.
ZŁOTÓW: piątek „Białe statek”; sob., niedz. „Kochaj albo rzuć”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III — 8.05 Jak za dawnych lat... Manhattan Transsfer i Come Back; 8.30 Co kto lubi; 9.00 Pozytonowy detektyw — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Melopit; 9.30 Nasz rok 77-ny; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Złoty rodzinny; 11.30 Zespoły Miłke Westbrocka; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Powieść teatralna” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Mel. babiego lata; 15.30 Śląski przegląd kulturalny — magazyn; 15.50 Własne piosenki śpiewa. R. Daniel; 16 Jam session pod gruszą; 16.45 Nasz rok 77-ny; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Nim powstanie dzieło — niechętne zwierzenie A. Kuśniewicza; 18 Muzykowanie; 18 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przeboje czterdziestolatków; 19 Pow. w wyd. dwujęzycznym „Pierwsze porówny”; 19.35 Opera — W. A. Mozart: „Eskawość Tytusa”; 19.50 „Pozytonowy detektyw” — odc. pow.; 20 Inter-radio — magazyn aktual. muz.; 20.45 „Życie jest tylko gra” — gra Stanley Clark; 21 Sztuka; 21.30 Bielszy odcień bluesa; 22.05 Śpiewa K. Prońko; 22.45 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23 Współczesna pocztka rumuńska; 23.05 Koncert tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa H. Wielkanowa.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV — 6.45 Radioexpress; 7.45 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Miodęłowski; 7.55 Chwila muzyki; 8 Transmisja z Programu I; 10 Dla kl. VIII (wych. obywateli) Cykl: „Kim będę?”; 10.25 E. Granados; Sceny z opery „Coyescas”; 10.55 A. Dworzak: IX Symfonia; 11.30 Utwory H. VIII Lobosa; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głęboka płyt; 13 Dla kl. VII (biologia) „Pierwotniaki są wszędzie”; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Ruch komunistyczny na świecie; 13.50 Utwory Couperina i Rameau; 14.25 „Nim się książka ukazuje” — „Zawal” fragm. prozy M. Białoszewskiego; 14.45 Szkice do portretu L. Sienkiewicza; 14.55 „Tajemnice prozy” — rozmowa o książce G. Gomołickiego „Kontak psychologiczny”; 15.30 J. Przybysz reżytuje swoje wiersze; 15.40 „Prorok” fragm. pow. T. Nowak; 16.05 G. F. Haendel: Concerto grosso C-dur „Alexanderfest”; 16.20 J. Jasiński; 16.40 Aud. sportowa: „Co z poznańską siatkówką”; 16.50 Radioexpress; 17 Piosenki włoskie; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Pr. stereo-foniczny: „Nowe brzmienie”; 17.55 Pozn. konc. życzeń; 18.25 A. Sonf For You (1 lekcja); 18.40 SOS dla biosfery; „Czy jeziora muszą umierać”; 19 „Szkola Mistrzów”; 19.15 „English Every Day” — aud. informac. o kursie angielskiego; 19.30 Konc. muz. polskiej; 20.24 Kraje i ludzie — Wietnam — kraj starej kultury i bohaterów historii; 20.39 Polemiki filozoficzne — „Ziemia — planeta ludzi” wokół książki francuskiego pisarza i lotnika Antona de Saint Exupery; 20.59 Transm. z Festiwalu

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.30 „Witaj dniu!” — konc.; 10 Dla kl. V-VI (wych. muz.) „O muzyce wokalne”; 10.30 L. Price śpiewa Straussa; 11 A. Dworzak: Konc. wielonozelowy h-moll op. 104; 12.25 Głęboka płyt; 13 Dla kl. VIII (j. polski) „Królewski Zamek” aud. dokum.; 13.30 Z radiofonii fonoteki muz. (stereo ogólnop.); 13.50 „Wakacje na własny rachunek”; 14.25 Teatr PR — Festiwal Radzieckiej Dramaturgii Teatralnej i Radiowej — „Domek”; 15.45

Srednia dla Pracujących — Historia „Spisek przeciwko tyranom”; 20.20 Studio S-13 — Transmisja z zawodów o Puchar Świata w Lekkoatletyce; 20.40 Reklama; 20.50 c. d. Studia Sport; 22.30 Lady znanne i nieznane — San Marino; 22.45 Studio „Gama” zaprasza na muzyczny wieczór; 23.15 Studio „Gama” c. d.; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Studio „Gama” c. d.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 23, 24, 1.

PROGRAM II — 8 Tu Jedynka; 9.30 My 77 — aud. Studia Młodych; 9.40 Dla przedszkoli — „Razem jest nam wesoło” — aud. słowno-muz.; 10 Czytamy klasyków — „Pisma” — fragm. prozy St. Staszica; 10.30 A. Borodim: „W stepach Azji Środkowej” — poemat symf.; 10.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 11 Sztuka pianistyczna Henryka Neuhausa; 11.35 Pościąg w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku — Kielec; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Tam i Cam” — gawęda wietnamska; 12.45 Rytm i melodie świata; 13 Dla kl. I-II (wych. muz.) „Z piosenka do szkoły”; 13.20 Muzyczny upominek — Wietnam w dniu Święta Narodowego; 13.35 Wokół spraw naszego stołu; 13.50 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Utwory M. Musorgskiego; 15.30 Studio Plus — program dziewcząt i chłopców; 16.10 Antologia sonaty fortep. — J. Haydn; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 17.20 „Trzy czwarte wspomnienia” — fragment książki N. Druckiej; 17.40 „Myśli: Ojczyzna” — rep. literacki; 18 XX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej — Oliwa 77; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19 Aud. z cyklu: „Z świata opery”; 19.30 J. Brahms: II Kwartet A-dur na skrzypce, altówkę, wiolonczelę i fortepian op. 26; 20.17 Areopag — dyskusja szefów czasopiśm. społ.-kulturalnych; 20.37 E. Elgar: Koncert h-moll op. 61 na skrzypce i ork.; 21.40 Korespondencja z zagranicy; 22 Teatr PR — Dwie baśnie japońskie: 1) „Pani śniegu”; 2) „Mimi, Naszi, Koicz”; 22.45 J. F. Haendel: 8 suita G-dur na klawesyn; 23 Utwory ork. Dodekafonistów wiedeńskich; 23.25 Co słychać w świecie; 23.40 Muz. Fr. Landina w nagraniu zespołu londyńskiego „Musica Reservata”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III — 8.05 Jak za dawnych lat... Manhattan Transsfer i Come Back; 8.30 Co kto lubi; 9.00 Pozytonowy detektyw — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Melopit; 9.30 Nasz rok 77-ny; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Złoty rodzinny; 11.30 Zespoły Miłke Westbrocka; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Powieść teatralna” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Mel. babiego lata; 15.30 Śląski przegląd kulturalny — magazyn; 15.50 Własne piosenki śpiewa. R. Daniel; 16 Jam session pod gruszą; 16.45 Nasz rok 77-ny; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Nim powstanie dzieło — niechętne zwierzenie A. Kuśniewicza; 18 Muzykowanie; 18 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przeboje czterdziestolatków; 19 Pow. w wyd. dwujęzycznym „Pierwsze porówny”; 19.35 Opera — W. A. Mozart: „Eskawość Tytusa”; 19.50 „Pozytonowy detektyw” — odc. pow.; 20 Inter-radio — magazyn aktual. muz.; 20.45 „Życie jest tylko gra” — gra Stanley Clark; 21 Sztuka; 21.30 Bielszy odcień bluesa; 22.05 Śpiewa K. Prońko; 22.45 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23 Współczesna pocztka rumuńska; 23.05 Koncert tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa H. Wielkanowa.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Jak za dawnych lat... Chaiturik i Skaldowie; 8.30 Co kto lubi; 9.00 Pozytonowy detektyw — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Melopit; 9.30 Nasz rok 77-ny; 9.45 Interradio — magazyn aktualności muzycznych; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Złoty rodzinny; 11.30 Cudowny świat jazzu Johna Levisa; 12.10 Kwadrans dla Melby Moore; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Brzeg” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Odkurzone przeboje; 15.30 To był rok 1877 — magazyn; 16.05 Koncert bez biletu; 16.45 Nasz rok 77-ny; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 „Wolna sobota” — słuch.; 18.12 Powracająca melodia — „Wrześniowa pieśń”; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muzyki mechanicznej; 19.15 Książka tygodnia — L. B. Grzeniewski; „Miejsce na Ziemi” szkice warszawskie”; 19.35 Opera W. A. Mozart: „Eskawość Tytusa”; 19.50 „Pozytonowy detektyw” odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Śpiewa K. Prońko; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Pierwsze porówny”; 22.45 Starydard gra W. Karolak; 23 Współczesna pocztka rumuńska; 23.05 Wieczorne spotkanie w Kharacie „Dudek”; 23.51 Śpiewa F. Sinatra.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Jak za dawnych lat... Chaiturik i Skaldowie; 8.30 Co kto lubi; 9.00 Pozytonowy detektyw — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Melopit; 9.30 Nasz rok 77-ny; 9.45 Interradio — magazyn aktualności muzycznych; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Złoty rodzinny; 11.30 Cudowny świat jazzu Johna Levisa; 12.10 Kwadrans dla Melby Moore; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Brzeg” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Odkurzone przeboje; 15.30 To był rok 1877 — magazyn; 16.05 Koncert bez biletu; 16.45 Nasz rok 77-ny; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 „Wolna sobota” — słuch.; 18.12 Powracająca melodia — „Wrześniowa pieśń”; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muzyki mechanicznej; 19.15 Książka tygodnia — L. B. Grzeniewski; „Miejsce na Ziemi” szkice warszawskie”; 19.35 Opera W. A. Mozart: „Eskawość Tytusa”; 19.50 „Pozytonowy detektyw” odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Śpiewa K. Prońko; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Pierwsze porówny”; 22.45 Starydard gra W. Karolak; 23 Współczesna pocztka rumuńska; 23.05 Wieczorne spotkanie w Kharacie „Dudek”; 23.51 Śpiewa F. Sinatra.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.30 „Witaj dniu!” — konc.; 10 Dla kl. V-VI (wych. muz.) „O muzyce wokalne”; 10.30 L. Price śpiewa Straussa; 11 A. Dworzak: Konc. wielonozelowy h-moll op. 104; 12.25 Głęboka płyt; 13 Dla kl. VIII (j. polski) „Królewski Zamek” aud. dokum.; 13.30 Z radiofonii fonoteki muz. (stereo ogólnop.); 13.50 „Wakacje na własny rachunek”; 14.25 Teatr PR — Festiwal Radzieckiej Dramaturgii Teatralnej i Radiowej — „Domek”; 15.45

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.30 „Witaj dniu!” — konc.; 10 Dla kl. V-VI (wych. muz.) „O muzyce wokalne”; 10.30 L. Price śpiewa Straussa; 11 A. Dworzak: Konc. wielonozelowy h-moll op. 104; 12.25 Głęboka płyt; 13 Dla kl. VIII (j. polski) „Królewski Zamek” aud. dokum.; 13.30 Z radiofonii fonoteki muz. (stereo ogólnop.); 13.50 „Wakacje na własny rachunek”; 14.25 Teatr PR — Festiwal Radzieckiej Dramaturgii Teatralnej i Radiowej — „Domek”; 15.45

Salzburger Festspiele 1977; Wieczór A. Corelli: Dwie sonaty trójkowe; pieśni w wyk. Fischera — Dieckau i Świątosława Richtera.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

SOBOTA — PROGRAM I: 8.05 Z melodii w samochodzie; 8.30 Estrada przyjaźni; 9.05 Dla kl. III-IV (wych. muz.) „Na polanie w lesie”; 9.25 Przeboje non stop; 10.05 Konc. życzeń; 11 Tu Radio Kierowców; 11.10 Słynne tematy filmowe; 11.30 Piosenki J. Kofty; 12.10 Studio Relaks; 12.25 Gra i śpiewa zespół „Los Calchakis”; 13 Gra Ork. PR i TV pod dyr. J. Prusaka; 13.10 Nowości franc. piosenki; 13.35 Poezja i muzyka — Wiersze A. Asnyka; 14.05 Między fantazją a nauką — „Wirus Ciepła” — niezwykły wirus, który powoduje zanik pamięci i wynika z tego konsekwencje — słuch.; 14.28 Pozn. Studio Nagrań przedstawia...; 15.05 Teatr PR — Premiera miesięca — „Wyspa”; 15.43 Kwadrans z M. Fergusonem; 16.00 Tu Jedynka; 17.30 Studio Młodych — Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.33 Wiersze śpiewane B. Leśmiana; 18.40 Nowy rok pracy harskiej — gawęda Naczelnika ZHP; 18.50 Studio S-13 — Transmisja z indywidualnego Wyścigu Kolarskiego o mistrzostwo świata; 19.15 Wiersze śpiewane J. Tuwima; 19.25 C.d. Studia S-13; 19.35 Recital S. Vaughan; 20.05 Studio S-13 — Transm. z zawodów o Puchar świata w lekkoatletyce w Dusseldorfie oraz z indywidualnego wyścigu kolarskiego o mistrzostwo świata w San Cristobal; 23 Minal dzień: 23.12 C.d. Studia S-13; 23.30 — Muz. do poduszki.

Wiadomości: 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 22.10.

PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.30 Teatr PR — Świątkowie i dokumenty „Zeszyt z pierwszych szpalt” słuch. w autentycznych anonimowych wspomnieniach — A. Dworzak: Scherzo Capriccioso op. 66; 10.40 „Groch z kapustą”; 11 Konc. popularny; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Od Tatr do Bałtyku — Podhale; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Czy znasz tę książkę”; 12.45 Jazz; 13 Dla kl. III-IV (język polski) „Dzień Staśka z Powiśla” słuch.; 13.20 Gra Zespół Kameralistów F. N.; 13.35 Magazyn łowiecki; 13.50 Śpiewa Chór PR i TV w Krakowie; 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześniej; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Czarta” magazyn wojskowy; 15.05 Utwory Iberta i Debussy’ego grają polscy kameraliści; 15.30 Studio Plus — pr. dziewcząt i chłopców; 16.10 Przekrój muz. tygodnia; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 „Piasek mądrali”; C. Monteverdiego w nagraniu pod batutą R. Leppard; 17.20 „Zamiana” fragm. opow.; 17.40 Rep. literacki „Zjazd rodzinny”; 18 S. Rachmaninow: Wariacje na temat Preludium c-moll op. 22 Fr. Chopina; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysiakowie”; 19.20 Ze świata opery; 20 Rytm, rynek, reklama; 20.15 Konc. z nagrań WOS PR i TV; 21.40 J. S. Bach: I sonata C-dur na flet i basso continuo; 21.50 Rodzice a dziecko; 22 „Gwiazdy estrady” — Wiech; 23 Utwory Thomasa Tallisa; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Kącik starej płyty.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Jak za dawnych lat... Chaiturik i Skaldowie; 8.30 Co kto lubi; 9.00 Pozytonowy detektyw — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Melopit; 9.30 Nasz rok 77-ny; 9.45 Interradio — magazyn aktualności muzycznych; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Złoty rodzinny; 11.30 Cudowny świat jazzu Johna Levisa; 12.10 Kwadrans dla Melby Moore; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Brzeg” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Odkurzone przeboje; 15.30 To był rok 1877 — magazyn; 16.05 Koncert bez biletu; 16.45 Nasz rok 77-ny; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 „Wolna sobota” — słuch.; 18.12 Powracająca melodia — „Wrześniowa pieśń”; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muzyki mechanicznej; 19.15 Książka tygodnia — L. B. Grzeniewski; „Miejsce na Ziemi” szkice warszawskie”; 19.35 Opera W. A. Mozart: „Eskawość Tytusa”; 19.50 „Pozytonowy det

Badania GUS

Głównie przed telewizorami spędzamy wolny czas

Dwukrotnie w ostatnich latach GUS zbadał wykorzystanie czasu wolnego przez dorosłych mieszkańców naszego kraju: w 1969 r. i w roku ubiegłym. Porównanie wyników tych badań sygnalizuje utrwalanie się w codziennym obyczaju Polaków tendencji, które, generalnie rzecz biorąc, nie mogą cieszyć. Coraz mniej jest zwolenników takich form wypoczynku, które wymagają wyjścia z domu, wyboru intelektualnego, samodzielnego rozszerzania horyzontów.

Telewizja zajmuje niewątpliwie pierwsze miejsce wśród zajęć czasu wolnego. Jest to też jedyna dziedzina życia kulturalnego, wykazująca tak dynamiczny wzrost. Dotyczy on zarówno liczby osób codziennie zasiadających przed telewizorem, jak i czasu spędzanego przed ekranem w badaniach przez GUS określonych przedziałach czasu. Nadal, tak jak i przed 7 laty, najbardziej zagorzałymi zwolennikami są mężczyźni, zwłaszcza starsi.

Pewna tendencja wzrostu wykazuje czytelnictwo prasy. Co prawda nie zmienił się od setek ludzi, którzy codziennie biorą do ręki gazetę lub czasopismo; jest ich około 37 procent. Wzrost natomiast i

to znacznie przeciętny czas lektury: z 38 do 44 minut. Dotyczy to głównie osób starszych, zarówno mężczyzn jak i kobiet.

Słuchanie radia zajmuje przeciętnie 56 minut, dziś i przez 7 laty. Jednak odsetek codziennych radiosłuchaczy znacznie się zmniejszył w tym okresie: z 12 do 5,2 procent. Ten obraz jednak się rozjaśni, gdy weźmiemy pod uwagę, że bardzo wielu ludzi traktuje słuchanie radia jako czynność towarzyszącą innemu zajęciu. Liczba takich właśnie radiosłuchaczy stale wzrasta i wynosiła ostatnio ponad 55 procent ogółu badanych przez GUS. Na marginesie: również zasięg czytających prasę zwiększył się, gdy do czytelników „domowych” dodamy liczną grupę czytających gazety podczas codziennych dojazdów do pracy.

Natomiast jednoznacznie nie dobre tendencje odnotowuje się w czytelnictwie książek. W porównywalnych latach zmniejszył się wyraźnie odsetek Polaków, którzy codziennie biorą książkę do ręki. Jak wykazało ostatnie badanie, jest ich zaledwie około 14 procent. Spadek liczby czytelników postępuje szybciej wśród mężczyzn niż wśród kobiet i to do tego stopnia, że w ostatnich latach odwróciły się proporcje: obecnie większy jest odsetek

czytających kobiet niż mężczyzn.

Szybko maleje też zainteresowanie kinem. W 1969 r. kina odwiedzało w porównywalnym okresie 4,9 procent badanych, a w ubiegłym roku już tylko 2,8 proc. równocześnie — rzecz ciekawa — badanie wykazało, że utrwała się w Polsce zwyczaj chodzenia do kina parami: jest to jedna z nielicznych dziedzin aktywności kulturalnej, w której osiągnięto niemal idealną równowagę płci.

Zmniejszył się także odsetek ludzi prowadzących życie towarzyskie: z 28,3 do 22,4 procent szczególnie zaś szybko proces ten postępuje wśród mężczyzn, w wieku 25—34 lat. Przeciętny czas przeznaczony na życie towarzyskie (2 godziny 40 minut) jest nieco większy, niż ten, który pochłania oglądanie telewizji. Jednak telewizory, których w wielu domach nie wyłącza się z chwili przyścia gości, każą domnie mywać, że czas autentycznych kontaktów towarzyskich jest znacznie krótszy niż by to wynikało ze statystyk.

I jeszcze jedna informacja, która uzupełnia nie najciekawszy obraz naszego sposobu wypoczynku: niewielki odsetek ludzi uprawiających różnego rodzaju hobby też się zmniejszył i wynosi obecnie 4,7 procent. (PAP)

Spadek konsumpcji w Szwecji

Gwałtowny wzrost cen w Szwecji w ostatnim roku wywołał natychmiastowy skutek w postaci spadku konsumpcji żywności. Po raz pierwszy od kilkunastu lat przerwany został rosnący trend spożycia żywności. Szwedzi jedzą mniej, zastępując droższe artykuły — zwłaszcza mięso i półfabrykaty — tańszymi.

Srednia spożycia mięsa zmalała w tym roku o 3-4 procent, a jeśli chodzi o mięso wołowe o 10 procent. Wzrosło natomiast spożycie gatunków tanich, zwłaszcza kaszanek. Sprzedaż maki zwiększyła się rekordowo, ponieważ w szwedzkich gospodarstwach domowych piecze się znów więcej chleba. Mało jest bowiem artykułów, na których oszczędność może być tak wielka. Kilogram chleba wyprodukowanego w domu — robi to stale lub okresowo 60 procent rodzin szwedzkich — kosztuje pięciokrotnie taniej niż w sklepie. (PAP)

Eksport węgla przyczynia się do rozbudowy floty PZM

Prawie 50 procent ogólnej masy towarowej przewożonej na statkach Polskiej Żeglowni Morskiej w Szczecinie stanowi polski węgiel. Mimo że od kilku lat wzrastają także przewozy rudy i ropy naftowej, to jednak w PZM nikt nie ukrywa, że dotychczasowa i przyszła kariera tego przedsięwzięcia związana jest z przewozami polskiego węgla. W 25-letniej historii PZM statki tego armatora przewoziły bez mała 110 mln ton tego surowca.

Wzrost koniunktury na rynkach światowych na Polski węgiel był też podstawą rozbudowy i modernizacji floty PMŻ. (PAP)

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH I HISTORII M. POZNANIA — są nieczynne.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowski k. Jarocina) — g. 10-16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16, 6. IX zamknięte.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty, dni przedśw. zamknięte (do odwołania zamknięte).

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — g. 10-15, śr. g. 10-16, sob. nieczynne.

Polsko-francuska współpraca naukowa i techniczna

Wspólne działania obustronne korzyści

Jednym z ważnych elementów współczesnego obrazu polsko — francuskiej współpracy jest współpraca w dziedzinie nauki i techniki. Unormowana w wyniku międzyrządowej umowy ponad 10 lat temu, cechuje się obustronnymi korzyściami i — zwłaszcza w ostatnich latach — dużą dynamiką rozwoju. Do czynników, które o tym stanowią zalicza się stan współpracy gospodarczej obu państw oraz rosnący potencjał gospodarczy i naukowy — badawczy Polski. Wpływa to na wzrost zainteresowania naszym krajem jako partnerem.

W myśl umowy z 1966 r., a także układu polsko — francuskiego współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej z 1972 r., co dwa lata formułowany jest program współdziałania. Realizowane jest ono przez resorty obu krajów, jednostki naukowe i gospodarcze. Współpracę prowadzą m. in. ministerstwa — Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Łączności, Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, Rolnictwa — ze swoimi francuskimi odpowiednikami.

Głównymi formami współdziałania są prace badawczo — konstrukcyjne, wymiana specjalistów. Corocznie np. na praktyki przemysłowe i konsultacje wyjeżdża z Polski do Francji około 200 osób na za-

sadach — stypendialnych i wymiany bezdewizowej. Do Polski z kolei przyjeżdżają specjaliści francuscy.

Przemysł elektroniczny, informatyka, przemysł chemiczny, łączność, budownictwo, energetyka i rolnictwo — to dziedziny, w których osiągnięto wiele liczących się efektów współpracy. Równie pomyślnie rozwija się ona w licznych gałęziach przemysłu maszynowego, górnictwie i hutnictwie. Francuska aparatura pomiarowa i kontrolna zabezpieczająca przed wybuchami gazów i pyłów instalowana jest w polskich kopalniach; we Francji korzysta się z naszej myśli konstrukcyjnej w hutnictwie — Francuzi zakupili np. licencję na wielopozycyjny agregat metalurgiczny. Od ubiegłego roku Zjednoczenie Przemysłu Lotniczego i Silnikowego „PZL” oraz francuska grupa „Aerospatiale” prowadzą wspólne prace nad osprzętem pokładowym do samolotów i śmigłowców. W przemyśle chemicznym zapoczątkowano wspólną pracę w dziedzinie środków ochrony roślin, duże korzyści osiągnięto w zakresie opracowywania nowych katalizatorów do hydrotalczenia ropy i produktów naftowych.

Zakres i przedmiot wspólnych prac dotyczy wielu ważnych z punktu widzenia gospodarki dziedzin i tematów. Umożliwia korzystanie z najnowszych osiągnięć techniki, przyczynia się do postępu naukowo — technicznego, przynosi korzyści obu stronom. (PAP)

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

NARODOWE (al. Marcinkowski 9). Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego; Galeria Sztuki Średniowiecznej. Wystawa Wojciecha Weissa codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Paderewskiego 7, wtorki, środy, niedz. g. 10-13, piątki g. 15-18.

MUZEUM W KORNIKU — codziennie, g. 9-14, sob. g. 9-13.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

MUZEUM RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15.

STYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — pon. i śr. g. 12-18, wt., czw., piątki — g. 9-15; niedz. i św. g. 10-15, sob., dni przedśw. i 4. IX — zamknięte, 3. IX — czynne.

MUZEUM WYWOŁOWE M. POZNANIA (Na Cytaeli) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM W OŚCIEŻY (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo, Wczasowa 1) — g. 10-15, niedz. i św. g. 10-16.

PTF (Paderewskiego 7) — wystawa aktów i portretu pt. „NETTO-76” — g. 10-19, niedz. i św. g. 10-15 do 12. IX.

BWA (St. Rynek) — Wystawa gobelinów Stefana Popławskiego (do 11. IX), niedz. i św. g. 10-15 (do 24. IX), niedz. nieczynna.

Kupno

Kupię stare monety, zegary kominkowe, kieszonkowe i inne staroci. Wolf, Chwiałkowski 3 m. 8. 33378g

Samochody

Kupię Mercedesa - Diesla częściowo na raty, z możliwością bardzo szybkiej spłaty. Wolf, Chwiałkowski 3 m. 8. 33377g

Warszawę 224 po przeglądzie sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 133a. 33889g

Zuka skrzyniowego sprzedam. Mankiewicz, Mostna, ul. Tylna 7. 33850g

Fiat 125 p - 1500 sprzedam. Tel. 503-56. 33836g

Fiat 126 p, rocznik grudzień 1975, sprzedam. Tel. 623-35. 33841g

Samochód dostawczy - Volkswagena - Bus - 1500 okazynie sprzedam. Wojska Polskiego 45. 33805g

Wartburga Combi 312 - sprzedam. Poznań, Osiedle Przyjaźni 2 E m. 47. 33754g

Dacie taxi sprzedam. Poznań, Wrzesińska 44 m. 5, od godz. 18. 33770g

Skodę S-100, rocznik 1971 sprzedam. Poznań, Libelta 3 m. 35, po godz. 15. 33791g

Zaporożca, grudzień 1974 rok, sprzedam. Os. Kosmonautów 21 m. 13. 32573g

Wolę M-21 oraz części sprzedam. Poznań, Siemiradzkiego 4 m. 1, po godzinie 17. 33323g

Samochód Dacia sprzedam. Tel. 20-39-43. 33477g

Syrenę 104, rok 1972, stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 66-08-04. 33461g

Skodę S 110 L, 1974 rok - sprzedam. Osiedle Rzeczypospolitej 64 m. 6, sobota, niedziela od godz. 10. 33487g

Opla Rekord 1900 L sprzedam. Umińskiego 11, tel. 33-22-43. 33491g

Syrenę 103 - sprzedam. Grochowska 131 m. 26. 33952g

Zaporożca sprzedam, rok produkcji 1973, przebieg 50.000 km. Szamotuły, tel. 200-65, po godz. 15. 33835g

Samochód Fiat 1300, sprzedam. Mrowino, ul. Kokoszyńska 4. 33919g

Fiat, rocznik 1974, sprzedam. Tel. 552-81. 33905g

Sprzedam VW 1300, telefon 67-45-05. 33870g

Syrenę 104 - sprzedam. Tel. 67-92-69. 33887g

Nieruchomości

Piętro willi, ogród, Grunwald - okazynie sprzedam. Niezbędne mieszkanie dla 3 osób. Telefon 67-18-35. 33835g

Puszczykowo Stare! Dom z ogrodem, tanio sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33710g

Mały domek lub domek gospodarczy, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33713g

Domek w Poznaniu, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33728g

Sprzedam działkę zagospodarowaną w Czerwonej, 3800 m², z rozpoczętą budową i ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33765g

Gospodyni domowa, czyści, warunki znakomite, na stałe potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33663g

Dom mieszkalny (3 pokoje, 2 kuchnie), 0,30 ha ogrodu sprzedam. Wiskowski, Piotrkówko, koło Szamotuł. 33350g

Dom nowy, czteropokojowy, wolny, ogród 3.600 m², granica Poznania, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33355g

Pół willi z ogrodem, wyłączonej - sprzedam. - Grunwaldzka 121, lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32962g

Willę atrakcyjną (blizniak), działkę budowlaną w Poznaniu, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33662g

Sprzedam pilnie, tanio - dom do wykończenia koło Poznania, działka 4200 m². Wiadomość: Osiedle Czecha 94 m. 3, po godz. 15. 33397g

Z powodu starości, sprzedam ogród 2900 m², 8 km od Poznania - dobre zagospodarowaną, opłotowaną, z domkiem letnim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33407g

Polowę domu bliźniaczego z budynkiem gospodarczym i ogrodkiem, sprzedam. Poznań, ul. Kopeczyńskiego 2a. Oglądać w godz. 17-19. 33484g

Domek z ogrodem w Czerwonej, sprzedam lub wydzierżawić na 3 lata. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33493g

Dla zakładu pracy obiekt nadający się na cele wypoczynkowe - rekreacyjny, blisko Poznania, sprzedam. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 33882g

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

W POZNANIU, ul. Kościuszki 57
telefon 548-47 i 594-86

ORGANIZUJE

PÓŁROCZNE KURSY KROJU I SZYCIA

DLA POTRZEB WŁASNYCH.

ZEBRANIE INFORMACYJNE w/w kursów odbędzie się

dnia 5 września 1977 roku o godzinie 17

w Szkole Podstawowej nr 44, ul. Taczanowskiego 13 (Raszyn), dojazd autobusami linii 63, 64, 82 oraz tramwajami w kierunku Junikowa — oraz

dnia 6 września 1977 roku o godzinie 17

w Szkole Podstawowej nr 97, ul. Rutkowskiego 38.

INFORMACJI UDZIELA

Osrodek Szkolenia Stacjonarnego — ul. Kościuszki 57.

3008-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego

im. 2 Armii Wojska Polskiego

w Poznaniu, ul. Robocza 4, telefon 69-58-57

PRZYJMUJĄ KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących przy tut. Zakładach — na rok szkolny 1977/78

w specjalnościach:

1. MECHANIK urządzeń kolej. — chłopców
2. KOWAL — chłopców
3. SLUSARZ - SPAWACZ — chłopców
4. STOLARZ — chłopców
5. ELEKTROMONTER taboru kolejowego — chłopców i dziewczęta
6. ELEKTROMONTER — chłopców i dziewczęta
7. MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych — chłopców
8. MALARZ - LAKIERNIK — chłopców i dziewczęta
9. SLUSARZ - MECHANIK — chłopców
10. TOKARZ — chłopców i dziewczęta
11. FORMIERZ - ODLEWNIK — chłopców

Nauka w zawodach wymienionych w pozycjach 7 i 8 — trwa 2 lata, a w pozostałych zawodach — 3 lata.

Wszystkim absolwentom Szkoły, Zakłady zapewniają zatrudnienie na atrakcyjnych stanowiskach pracy w ZNTK. Chętni absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do 3-letniego Technikum dla Pracujących.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego ZNTK — Poznań, ul. Robocza 4, w godzinach od 10—13 — codziennie prócz sobót.

Szkola nie dysponuje własnym internatem, o przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci miejscowi i dojeżdżający do 50 km.

NIE ZWLEKAJ — ZŁOŻ PODANIE DO NASZEJ SZKOŁY, ZDOBEDZIESZ ATRAKCYJNY ZAWÓD.

1281-K1

Matrymonialne

Dwudziestopięcioletnia, ładna, studia, nieruchomości — posłubi pana ustabilizowanej pozycji. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33784g

Zgrabna inteligentna brunetka do lat 40 — zapozna przystojny, kulturalny, wykształcenie średnie (zakład prywatny). Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33926g

Kawaler 31-letni, wzrost 185 cm, studia, willa, pozna panna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33809g

Różne

Pogotowie telewizyjne — dzielnicy Grunwald. Tel. 67-13-94, po godz. 17, inż. Plank. 31080g

Naprawa telewizorów. Telefon 67-59-37 — Jędrzejowski. 33844g

Oddam garaż — Łazarz, tel. 616-00. Płatne za 2 lata. 33857g

Posiadam Fiat MR - 1500, przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33356g

Wspólnika (udziałowca) z gotówką do ogrodnictwa, przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33367g

Tuczarnię, blisko Poznania, z inwentarzem, odstąpię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33492g

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ W POZNANIU

ZATRUDNI

- Oddział I Osobowy, ul. Towarowa 17/19
 - kierowców autobusowych z I kat. prawa jazdy,
 - konduktorów i dyżurnych ruchu;
- Oddział II Towarowo - Spedycyjny, ul. Traugutta 1/9
 - kierowców z I i II kat. prawa jazdy,
 - palaczy zawodowych i kontrolerów technicznych;
- Oddział III Towarowo - Spedycyjny, ul. Towarowa 39/43
 - kierowców z II kat. prawa jazdy.

Wynagrodzenie oraz świadczenia dodatkowe zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla pracowników PKS.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ

sekcje spraw osobowych poszczególnych oddziałów.

3299-K1

UWAGA, GRAJĄCY W TOTO LOTKA!

4 WRZESZNIA

w Dużym Lotku Totalizator Sportowy

przeznaczył dla grających specjalne nagrody:

15 samochodów
200 wycieczek „Batorym”
do Leningradu i Tallinna!

ZŁÓŻ KUPON W NAJBLIŻSZEJ KOLEKTURZE.

3258-K1

Przetarg

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego
Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 —
ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodów:

1. Warszawa osobowa, typ 224
nr ewid. J-472 cena wywoławcza 25.200 zł
2. Warszawa combi, typ 223 K
nr ewid. J-504 cena wywoławcza 26.900 zł

I PRZETARG OGRANICZONY
na sprzedaż samochodów:

1. Star skrzyniowy, typ A-25,
nr ewid. J-585 cena wywoławcza 35.700 zł
2. Star skrzyniowy, typ A-25,
nr ewid. J-367 cena wywoławcza 35.700 zł
3. Star skrzyniowy, typ A-25,
nr ewid. J-745 cena wywoławcza 35.700 zł
4. Star combi, typ A-25L,
nr ewid. J-070 cena wywoławcza 35.700 zł
5. Star combi, typ A-27L,
nr ewid. J-327 cena wywoławcza 35.700 zł
6. Star combi, typ A-25L,
nr ewid. J-399 cena wywoławcza 35.700 zł
7. Star combi, typ A-25L,
nr ewid. J-031 cena wywoławcza 35.700 zł
8. Star combi, typ A-25L,
nr ewid. J-368 cena wywoławcza 35.700 zł
9. Star combi, typ A-25L,
nr ewid. J-104 cena wywoławcza 35.700 zł
10. Star wywrotka, typ W-25
nr ewid. J-428 cena wywoławcza 42.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 20. IX. 1977 r.
o godz. 9 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Samochody oglądać można we wtorki i piątki
od godz. 10—12, po uprzednim zgłoszeniu się
na wartowni.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa lub na konto bankowe w NBP I O/Poznań nr 63013-563, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo wycofania z przetargu któregośkolwiek z wymienionych pojazdów bez podania przyczyny.

3324-K1

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
Ośrodek Szkolenia Zaocznego w Poznaniu
ul. Kościuszki 57, tel.: 594-86 wewn. 18, 548-47

ORGANIZUJE

ZAOCZNE (konsultacyjne) KURSY

1. Przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (wykwalifikowany w zawodzie, czeladnik i mistrz) we wszystkich zawodach.
2. Wiejskich rzemieślników budowlanych.
3. Kroju i modelowania dla czeladników i mistrzów krawieckich.
4. Kierowców mechaników samochodowych na kwalifikowanego czeladnika i mistrza.
5. Kreśleń technicznych w grupie budowlanej i maszynowej.

Konsultacje odbywają się w Poznaniu w niedziele.
Pierwsze konsultacje odbędą się o godzinie 8 w następujących terminach:

4. 9. 1977 r. — dla elektryków, stolarzy, malarzy, murarzy, piekarzy, cukierników, wędliniarzy, kucharzy, kelnerów;
11. 9. 1977 r. — dla metalowców, kierowców mechaników samochodowych, mechaników samochodowych, mechaników maszyn i urządzeń rolniczych;
18. 9. 1977 r. — dla krawców, fryzjerów, kurs doskonalący kroju i modelowania dla czeladników i mistrzów krawieckich;
25. 9. 1977 r. — dla zawodów różnych: złotników, zegarmistrzów, tapicerów, zdunów, kamieniarzy, kominiarzy, introligatorów.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu
w godzinach od 8—15. 2964-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ
KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ
w Poznaniu:

- Oddział I PKS w Poznaniu,
ul. Towarowa 17/19 (dw. autobusowy),
- Oddział PKS w Gnieźnie,
ul. Czerwonej Armii 9/11

ZATRUDNI ZARAZ MĘŻCZYZN I KOBIETY
NA STANOWISKA KONDUKTORÓW

na warunkach obowiązujących w Układzie
Zbiorowym Pracy dla pracowników Państwo-
wej Komunikacji Samochodowej. 3234-K1

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH
DLA DOROSŁYCH ZNP

w VIII Liceum Ogólnokształcącym im. A. Mickiewicza
w Poznaniu, ul. Głogowska 92, telefon 610-37

WZNAWIA ZAPISY NA KURSY JĘZYKÓW:
angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego
w Poznaniu, ul. Głogowska 92, telefon 610-37,
we wtorki, środy i czwartki od godz. 16—18

Ubiegłoroczne kursy rozpoczynają zajęcia we wtorek,
dnia 13 września o godzinie 16. 3210-K1

Praca

Zatrudnię kobiety, oraz
uczniów lub uczennice do
pracowni cukierniczej na
dobrych warunkach. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 31288g.

Zatrudnię pracowników
do warsztatu kaletnicze-
go, z umiejętnością szycia.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 119 dla 33495g.

Szlifierza - polernika, gal-
wanizatorów, kobiety do
pakowania — zatrudnię.
Kamienicka 7 (boczna od
Junikowskiej). Telefon
67-36-05. 33715g

Pomoc domowa do domu
lekarza, 3 osoby, Grun-
wald, potrzebna zaraz. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 33717g.

Mistrza i czeladnika do
pracowni złotniczej —
przyjmę. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
33720g.

Przyjmę murarzy, tynka-
rzy i robotników. Tele-
fon 525-61. 33171g

Slusarza przyuczonego —
przyjmę. Warsztat Słu-
sarski (Osiedle Warszaw-
skie), Łęczycka 4. 33782g

Murarzy zatrudnię na sta-
łe. Złożenia: Spółdziel-
nia Budowlana, Mickiewi-
cza 27 — Kapczyński.
33418g

Pracownice, ze znajomości-
ą szpulerowania i szycia,
zatrudni Zakład Dziel-
ni. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 33421g.

Panią do prasowania ko-
szul przyjmę. Może być
renistka. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 33435g

Pomocnik do warsztatu
slusarskiego — potrzebny.
Poznań, Dąbrowskiego 196a
33450g

Krawiec na konfekcję o-
raz spodniarkę potrzebni.
Zakład ul. Ratajczaka 35.
33490g

Uczniów w zawodzie me-
chanika, blacharza i elek-
tryka samochodowego —
przyjmę. Warsztat Napra-
wy Samochodów, specja-
lizacja Fiat 125 p — Bara-
nowo, Wiosenna 53, tel. Po-
znań 474-28. 33840g

Przyjmę slusarza przy-
uczonego. Poznań, Chodź-
ska 21. 33821g

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego
nr 3 w Poznaniu, ul. Cicha 8 — zatrudni
zaraz

pracownika na stanowisku
magazyniera.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy
w Budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych infor-
macji udziela Dział Służb Pracowniczych —
telefon 585-22. 3291-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cie-
plnej w Poznaniu, ul. Krauthofera 10, Dział
Kadr i Szkolenia, telefon 630-12 — zatrudni
na sezon ogrzewczy 1977/78
palaczy i pomocników palaczy

na pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy
w kotłowniach c.o. położonych na terenie m.
Poznania i zakładów terenowych w Gnieźnie,
Szamotułach, Śremie i Nowym Tomyślu.

Dla kandydatów nie posiadających upraw-
nień na obsługę urządzeń energetycznych upra-
wnienie zorganizowany w miesiącu wrześniu br.
kurs palaczy z odczytaniem od pracy w godzi-
nach przedpołudniowych i popołudniowych.

Za czas trwania kursu słuchacze otrzymają
wynagrodzenie w wysokości stawki osobistego
zaszeregowania. 3195-K1

Uczennice przyjmę. Pra-
cownia Górszewska —
Czerwonej Armii 27. 33804g

Sprzedaż

Złoty zegarek z bransole-
tą, obrączki szerokie —
sprzedam. Tel. 67-33-88.
33714g

Pilnie sprzedam Syrenę
104. Poznań, Krasickiego
48 (Świerczewo). 33722g
Bibliotekę (secesja) sprze-
dam. Kościuszki 103 m. 11.
33757g

Motocykl WSK 125 sprze-
dam. Stan bardzo dobry.
Pamiątkowa 25 m. 1.
33281g

Kożuch damski brąz 1,58
i 1,65 cm sprzedam. Knie-
wskiego 4 m. 4. 33318g

Siewnik ciągnikowy cią-
gniemy na gumach sprze-
dam. Paul Wacław, Prze-
dław, gmina Szamotuły.
33351g

Zetor wysoki z zastoso-
wanym ładowaczem „Tur”
sprzedam. Tarnowo Pod-
górze, Rolna 1. 33423g

Części do samochodu Sko-
da 1000 MB oraz nowy ko-
żuch damski, rozmiar 50,
sprzedam. Tel. 20-01-28, oo
godz. 17. 33449g

Futro nowe z nutrii, ciem-
ny brąz, mały rozmiar —
sprzedam. Tel. 508-54.
33465g

Stylową jadalnię swa-
rzędzka sprzedam. Wia-
domość: tel. 523-60 od go-
dziny 15—20. 33488g

Nowy wzmacniacz Re-
gent 30 sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 33704g.

Lokale

Mieszkanie 3-pokojowe ku-
chnią, łazienką, balko-
nem, 70 m², zamienię na
dwa mniejsze. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 33838g.

Mieszkanie własnościowe
M-5 w Poznaniu na Wino-
gradach sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 33808g.

Poszukuję pustego poko-
ju z przeznaczeniem na
gabinet dentystyczny. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 33847g.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU MIĘSNEGO W POZNANIU

ul. Garbary nr 101/111

OGŁASZA

DODATKOWE ZAPISY UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
na rok szkolny 1977/78

w zawodzie PRZETWÓRSTWO MIĘSA

W okresie nauki uczniowie otrzymują przewidziane
przepisami wynagrodzenie i świadczenia socjalne.

Uczniów zdolnych i chętnych kierujemy do Technikum
Mięsnego dla Pracujących, mieszczącego się na terenie
m. Poznania.

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje —
Dział Spraw Pracowniczych OPPMs w Poznaniu, ul. Garbary
nr 101/111, telefon 512-81, wewn. 387. 3230-K1

DYREKCJA HOTELU „ORBIS - MERKURY”

w Poznaniu, ul. Roosevelta 20 — telefon 408-01

PRZYJMIE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW

w naukę zawodu o specjalnościach:

- K E L N E R,
- K U C H A R Z.

Szczegółowych informacji udziela i podania przy-
jmuje Sekcja Spraw Pracowniczych naszego zakładu,
pokój 6a, wejście od ulicy Słowackiego. 3280-K1

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO W POZNANIU

ul. Nad Wierzbakiem 9

PRZYJMIE UCZNIÓW W NAUKĘ ZAWODU:

- TAPICER meblowy, samochodowy,
- KALETNIK,
- RYMARZ,
- OBUWNIK,
- CHOLEWKARZ.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje
Dział Spraw Pracowniczych — telefon 41-10-26,
w godzinach od 7—15, w soboty do godz. 13. 3320-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL”
UNIEWAŻNIAJĄ
DWIE ZAGINIONE PIECZĄTKI
o następującej treści:
Poznańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol”
Oddział w Skokach
Punkt Skupu w Szczepankowie
Instruktor plantacyjno-surowcowy
Marian Gołąb 3332-K1

Komunikaty

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Poznaniu — informuje, że w związku z awarią ciepłociągu zasilającego Dolny Taras Rataj —

w dniu dzisiejszym wstrzymana zostaje dostawa ciepłej wody.

Wznowienie dostawy nastąpi 3 bm. w godzinach wieczornych.

Za zaistniałe zakłócenia przepraszamy.

3333-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne informuje, że w związku z remontem rozjazdu na rondzie Rataje (w stronę Śródky) — od dnia 5 września br. na okres około tygodnia **ZOSTAJE ZMIENIONY PRZEBIEG** następujących linii tramwajowych:

— linia nr 1 — z Junikowa — Hetmańska — Zamenhofska — rondo Rataje — Marchlewskiego — Dzierżyńskiego — Hetmańską do Junikowa;
— linia nr 6 — z Miłostowa — Śródką — pl. Wielkopolski — Lampego — rondo Kopernika — Grunwaldzką do Budziszynskiej (powrót ul. Fredry);
— linia nr 12 — z Górczyna — Hetmańską — Dzierżyńskiego — Marchlewskiego — rondo Rataje — Zamenhofska — Hetmańską do Górczyna;

— linia nr 13 — z Junikowa do Staroleki „Stomil” po swojej trasie;
— linia nr 14 — z Górczyna do Staroleki „Stomil” po swojej trasie;
— linia nr 18 — na okres remontu zawieszona;
— linia nr 19 — z Ogrodów — Hetmańską — Zamenhofska — rondo Rataje — Strzelecka — 27 Grudnia — Lampego — Czerwonej Armii — Walki Młodych — Strzelecka — rondo Rataje — Zamenhofska — Hetmańską do Ogrodów.

Na odcinku ul. Zamenhofska od ronda Rataje do Śródky kursować będzie wahadłowa komunikacja tramwajowa.

3327-K1

Praca

Kobiety, mężczyźni, przyjm. me. Praca w ogrodnictwie. Głęboka 28, telefon 707-25. 33948g

Przyjmę na stałe dobrych spawaczy, na dobrych warunkach. Tel. 552-81. 33904g

Pomocnik rolny, potrzebny. Jaskółki, Włostowo, gmina Środa. 33974g

Panią do opieki nad 3-letnią córeczką wraz z małym zakresem prac domowych, na bardzo dobrych warunkach, przyjmujemy zaraz. Tel. 643-72. 33945g

Krawcowe do szycia spodni, potrzebne zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33910g.

Panią do dziecka, na dobrych warunkach, przyjmujemy rodzinie lekarskiej. Głęboka 29 m. 7 (wejście z ul. Gąsiorowskiej). 33900g

Zatrudnię murarza. Tel. 20-53-32. 33897g

Przyjmę spawacza c. o. oraz monterów wod.-kan. i c. o. Poznań, Mickiewicza 27, Spółdzielnia Budowlana — Szmida. 33959g

Przedstawiciela handlowego, przedsiębiorczego, z samochodem — zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33872g.

Murarz, przyjmę na stałe. Poznań, Promienista 90, Bukowski. 33885g

Zatrudnię kobiety i mężczyzn do pracy w ogrodnictwie. Poznań, Staroleka 166a. 33888g

Opiekunka do siedmioletniego dziecka potrzebna zaraz do rodziny lekarskiej. Telefon 623-32. 2095-K2

Piekarz potrzebny. Poznań, Mottego 2. 33991g

Przyjmę ucznia w naukę zawodu kucharzkiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33988g.

Blacharzy samochodowych przyjmę. Poznań, Nowosolska 4, tel. 67-37-52. 34033g

Przyjmę opiekunkę do dziecka — cztery godziny dziennie. Orzechowa 15 m. 10. 34036g

Przyjmę spawaczy do centralnego ogrzewania. Wynagrodzenie bardzo dobre. Poznań, Dunajeczka 19, tel. 400-74. 34043g

Panie do lekkiej pracy — przyjmę. Krauthofera 19, warsztat. 33962g

Nauka

Korepetycje z matematyki. Tel. 20-28-34, Dudziak. 33965g

Kupno

Bony PeKaO — kupię. Telefon 713-93. 33963g

Kupię większą szatkownicę do kapusty z podajnikiem. Tel. Środa 17-20. 33954g

Bony PeKaO — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33920g.

Bony PeKaO — kupię. Telefon 647-05. 33932g

Pianino kupię. Telefon 33-15-24. 33933g

Sprzedaż

Sprzedam pawilon handlowy. Oborniki Wlkp., Świerczewskiego 21, godz. 12-16. 33947g

Okazyjnie sprzedam auto mat. zrecznosciowy i fortepian. Tel. 20-34-55. 33955g

Nowe segmenty meblowe. Osiedle Przyjaźni 12 m. 71. 33958g

Skrzypce „Steiner” sprzedam. Hetmańska 102 m. 22 — wieczorem. 33973g

Szczepiaki rodowodowe — charty, sprzedam. Telefon 421-78. 33865g

Szlaki sprzedam — dowiozę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33866g.

Piec c. o. 50 m², sprzedam. Komorniki, Poznańska 77a, od godz. 8-16. 33889g

Sprzedam ciagnik C-330, przyczepę niską, wywrotkę, ładowacz czeski, cena dostępna. Władomość — Franciszek Sadowski, Wołca Pusta 13, 63-242 Mieszków, gmina Nowe Miasto n/W. 33924g

Napelniające do naboju autotonyfikator tania sprzedam. Tel. 627-14, od godz. 16-18. 33987g

Młoda krowa wysokocielna sprzedam. Ul. Staroleka 184. 33989g

Rowerzy składaki sprzedam. Tel. 626-18. 34003g

Ciagnik 330 zamienię na większy, najchętniej na 360, dopłacię. H. Wiertel, 62-142 Sarbia, gmina Mięciśko. 34022g

Pianino „Römhildt” sprzedam. Swoboda 18. 34025g

Nowy piec 20 m do szklarni sprzedam. Poznań, Głęboka 12 a. 34017g

Cebulki frezji sprzedam. Tel. 423-60. 34026g

Samochody

Wartburga 353 sprzedam. Telefon 743-24. 34034g

Nysę górnozaworową tanio sprzedam. Pietrusińskiego 36 (Świerczewo). 33981g

Sprzedam Dacie 1300, grudzień 1974 r., użytek własny, przebieg 48.000 km. Poznań, ul. Poplińskich 5 m. 5, Wojciech Łęszczak. 34059g

Zurawik samochodowy HDS sprzedam. Poznań, Winogrody 118. 34066g

Fiat 125 p. fabrycznie nowego sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34052g.

Karoserie Skoda, Spartak lub Octavia kupię. Telefon 428-04. 33779g

Auto naprawa poleca usługi w zakresie napraw samochodów Fiat. Poznań, ul. Nowosolska 4 (Junikowo), Mazurek. 34033g

Sprzedam okazjynie Wartburga de Luxe, rocznik 1971. Poznań, Sędziwoja 5. 34050g

Lokale

Pokój pusty do wynajęcia — Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33948g.

Częstochowa — M-4 — zamienię na mieszkanie 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33966g.

Poszukuję pomieszczenia na warsztat samochodowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33927g. 33927g

Stare budownictwo, śródmieście, III ptr., samodzielnie, 2,5 pokoju, kuchnia, łazienka, c. o. etażowe, telefon, słoneczne, ciśnie — zamienię na pokój z kuchnią, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33709g.

Studentka filologii angielskiej, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33361g.

Sprzedam nowe 3-pokojowe mieszkanie własnościowe we Wrześni. Informacje: Września, Osiedle Piastów 4a m. 2. 33780g

Poznań — mieszkanie trzy pokojowe, telefon, balkon, w centrum — zamienię na kwaterek lub spółdzielcze w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33337g.

BIURO REKLAM i OGŁOSZEŃ

czynne w niedzielę, w godz. od 10-13
przyjmuje tylko nekrologi.

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu,
ul. Kościuszki 57, tel. 548-47 i 594-86

ORGANIZUJE

JESIENNY TURNUS KURSÓW KWALIFIKACYJNYCH

ZEBRANIA INFORMACYJNE ODBĘDĄ SIĘ DNIA

6 września 1977 r.

- godz. 16 — dla zawodów metalowych czeladnicze
- godz. 17 — dla zawodów metalowych mistrzowskie
- godz. 18 — dla pozostałych zawodów czeladnicze
- godz. 19 — dla pozostałych zawodów mistrzowskie

Informacji udziela Ośrodek Szkolenia Stacjonarnego,
ulica Kościuszki 57.

3014-K1

M-4, własnościowe, centrum, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33917g.

Pila — centrum! M-3, nowe spółdzielcze — zamienię na podobne lub kwaterek w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33729g.

Zielona Góra — M-2, kwaterek, nowe budownictwo — zamienię na do wolne w Poznaniu (może być spółdzielcze). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33773g.

Studentka filologii angielskiej, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33361g.

Sprzedam nowe 3-pokojowe mieszkanie własnościowe we Wrześni. Informacje: Września, Osiedle Piastów 4a m. 2. 33780g

Poznań — mieszkanie trzy pokojowe, telefon, balkon, w centrum — zamienię na kwaterek lub spółdzielcze w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33337g.

Uczniów na pokój, przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33778g.

Studentka z Trójmiasta, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33436g.

Pomieszczenia lub placu na warsztat dekarzki, okolicie Starego Miasta — Włocławek — poszukuję. Tel. 20-38-95. 33478g

Studentka poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33463g.

M-3 własnościowe — kupię zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33464g.

Pracujący, poszukuje jednoosobowego, umeblowanego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33496g.

Toruń M-3 zamienię na spółdzielcze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34056g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 i M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34061g.

Garaż w okolicy ul. Świt poszukuję. Władomość — Świt 4 m. 7. 33980g

Poznań — mieszkanie trzy pokojowe, telefon, balkon, w centrum — zamienię na kwaterek lub spółdzielcze w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33337g.

Poszukuję pomieszczenia na warsztat samochodowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33927g. 33927g

Stare budownictwo, śródmieście, III ptr., samodzielnie, 2,5 pokoju, kuchnia, łazienka, c. o. etażowe, telefon, słoneczne, ciśnie — zamienię na pokój z kuchnią, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33709g.

Studentka filologii angielskiej, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33361g.

Sprzedam nowe 3-pokojowe mieszkanie własnościowe we Wrześni. Informacje: Września, Osiedle Piastów 4a m. 2. 33780g

Poznań — mieszkanie trzy pokojowe, telefon, balkon, w centrum — zamienię na kwaterek lub spółdzielcze w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33337g.

Studentka filologii angielskiej, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33361g.

Sprzedam nowe 3-pokojowe mieszkanie własnościowe we Wrześni. Informacje: Września, Osiedle Piastów 4a m. 2. 33780g

Poznań — mieszkanie trzy pokojowe, telefon, balkon, w centrum — zamienię na kwaterek lub spółdzielcze w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33337g.

Studentka filologii angielskiej, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33361g.

Sprzedam nowe 3-pokojowe mieszkanie własnościowe we Wrześni. Informacje: Września, Osiedle Piastów 4a m. 2. 33780g

Poznań — mieszkanie trzy pokojowe, telefon, balkon, w centrum — zamienię na kwaterek lub spółdzielcze w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33337g.

Studentka filologii angielskiej, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33361g.

Sprzedam nowe 3-pokojowe mieszkanie własnościowe we Wrześni. Informacje: Września, Osiedle Piastów 4a m. 2. 33780g

Poznań — mieszkanie trzy pokojowe, telefon, balkon, w centrum — zamienię na kwaterek lub spółdzielcze w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33337g.

Studentka filologii angielskiej, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33361g.

Sprzedam nowe 3-pokojowe mieszkanie własnościowe we Wrześni. Informacje: Września, Osiedle Piastów 4a m. 2. 33780g

Poznań — mieszkanie trzy pokojowe, telefon, balkon, w centrum — zamienię na kwaterek lub spółdzielcze w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33337g.

Studentka filologii angielskiej, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33361g.

Sprzedam nowe 3-pokojowe mieszkanie własnościowe we Wrześni. Informacje: Września, Osiedle Piastów 4a m. 2. 33780g

Poznań — mieszkanie trzy pokojowe, telefon, balkon, w centrum — zamienię na kwaterek lub spółdzielcze w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33337g.

Studentka filologii angielskiej, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33361g.

Sprzedam nowe 3-pokojowe mieszkanie własnościowe we Wrześni. Informacje: Września, Osiedle Piastów 4a m. 2. 33780g

Poznań — mieszkanie trzy pokojowe, telefon, balkon, w centrum — zamienię na kwaterek lub spółdzielcze w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33337g.

Studentka filologii angielskiej, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33361g.

Sprzedam nowe 3-pokojowe mieszkanie własnościowe we Wrześni. Informacje: Września, Osiedle Piastów 4a m. 2. 33780g

Poznań — mieszkanie trzy pokojowe, telefon, balkon, w centrum — zamienię na kwaterek lub spółdzielcze w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33337g.

Studentka filologii angielskiej, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33361g.

Sprzedam nowe 3-pokojowe mieszkanie własnościowe we Wrześni. Informacje: Września, Osiedle Piastów 4a m. 2. 33780g

Poznań — mieszkanie trzy pokojowe, telefon, balkon, w centrum — zamienię na kwaterek lub spółdzielcze w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33337g.

Studentka filologii angielskiej, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33361g.

Sprzedam nowe 3-pokojowe mieszkanie własnościowe we Wrześni. Informacje: Września, Osiedle Piastów 4a m. 2. 33780g

Poznań — mieszkanie trzy pokojowe, telefon, balkon, w centrum — zamienię na kwaterek lub spółdzielcze w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33337g.

Studentka filologii angielskiej, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33361g.

Sprzedam nowe 3-pokojowe mieszkanie własnościowe we Wrześni. Informacje: Września, Osiedle Piastów 4a m. 2. 33780g

Poznań — mieszkanie trzy pokojowe, telefon, balkon, w centrum — zamienię na kwaterek lub spółdzielcze w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33337g.

Studentka filologii angielskiej, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33361g.

Sprzedam nowe 3-pokojowe mieszkanie własnościowe we Wrześni. Informacje: Września, Osiedle Piastów 4a m. 2. 33780g

Poznań — mieszkanie trzy pokojowe, telefon, balkon, w centrum — zamienię na kwaterek lub spółdzielcze w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33337g.

Studentka filologii angielskiej, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33361g.

Sprzedam nowe 3-pokojowe mieszkanie własnościowe we Wrześni. Informacje: Września, Osiedle Piastów 4a m. 2. 33780g

Poznań — mieszkanie trzy pokojowe, telefon, balkon, w centrum — zamienię na kwaterek lub spółdzielcze w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33337g.

Studentka filologii angielskiej, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33361g.

Sprzedam nowe 3-pokojowe mieszkanie własnościowe we Wrześni. Informacje: Września, Osiedle Piastów 4a m. 2. 33780g

Poznań — mieszkanie trzy pokojowe, telefon, balkon, w centrum — zamienię na kwaterek lub spółdzielcze w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33337g.

Studentka filologii angielskiej, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33361g.

Sprzedam nowe 3-pokojowe mieszkanie własnościowe we Wrześni. Informacje: Września, Osiedle Piastów 4a m. 2. 33780g

Poznań — mieszkanie trzy pokojowe, telefon, balkon, w centrum — zamienię na kwaterek lub spółdzielcze w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33337g.

Studentka filologii angielskiej, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33361g.

Dnia 31 sierpnia 1977 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 47, mój najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, zięć, szwagier i wujek

IRENEUSZ CHUDZIK

major Wojska Polskiego

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona
żona z dziećmi i rodziną

Ul. Darzyborska 3. 34065g

FRANCISZKA PRUCHNIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona
córki z rodzinami

Ul. Kasprzaka 2 m. 21.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 34070g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 sierpnia 1977 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 75, ukochany mąż, ojciec, teść, brat i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW PROJS

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza rawickiego.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Rawicz, Waly J. Dąbrowskiego 10. 33977g

† Dnia 31 sierpnia 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, droga teściowa, babcia, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

MARIA ELANTKOWSKA

z d. Smętkowska
nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 11 na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie.

W smutku pograżona
rodzina

33966g

† Dnia 31 sierpnia 1977 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ROZALIA MUZOLF

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu w Chodzieży.

W głębokim smutku pograżona
rodzina

34024g

† Dnia 1

KRZYŻÓWKA NR 35

między
WIERSZAMI

UPRZEJMY MONIT

W kościele St. James w brytyjskiej miejscowości Bermondsey wywieszono ogłoszenie następującej treści: „Wiernych, którzy w dobroci serca do skarbonki ofiar zamiast monet wrzucają guziki, proszę się uprzejmie, by w tym celu używali własnych guzików, a nie tych, które odrywa się z poduszek na kościelnych ławkach. Najuprzejmiej dziękuję mi”.

DO DOMU ZA

Ażby zredukować armię bezrobotnych „gastarbeiterów” pochodzących przeważnie z krajów afrykańskich i z Półwyspu Pirenejskiego, rząd francuski znalazł ostatnio „oryginalny” sposób: obcokrajowcom, którzy chcieliby powrócić do swej ojczyzny, zaoferował odprawę w wysokości 10 000 franków i tyleż dla współmałżonka w tej samej sytuacji. Równocześnie chętni do opuszczenia Francji otrzymują bilet gratysowy na odjazd do swego kraju — ale oczywiście tylko w jedną stronę. Obecnie we Francji co dziesięty z milionowej armii bezrobotnych jest obcokrajowcem.

BOOM NA KONINĘ

Przemysł mięsny w USA przesłania się wzmocniony ostatnio popyt na koninę. Ażby móc zaopatrywać Europę zachodnią w dostateczną ilość cieżących się popytem chudej końskiej poledwicy, agenci przemysłu mięsnego skupują ostatnio na końskich aukcjach środkowego zachodu nie tylko stare zwierzęta — ale również i tanię wierzchowce. Boom na koninę w USA spowodował znaczny wzrost jej cen, częściowo już wyższych od wołowiny.

KONIEC KARIERY

Gail Grabowiecka była tancerką rewiową w amerykańskim stanie Connecticut, gdzie występowała wraz ze swym partnerem Herkulesem. Odwrotnie niż zazwyczaj, to właśnie ona tańcząc, unosiła w swych ramionach Herkulesa, a ich występy cieszyły się wielkim powodzeniem. Niestety! Herkules okazał się wielkim łakomczuchem. Do tego stopnia, że zaczął gwałtownie, kilogram po kilogramie przybierać na wadze. Aż nadszedł dzień (tragiczny), kiedy Gail nie mogła go więcej unieść i to był koniec jej kariery. Rozżalona, gdyż musiała zmienić zawód, ze swych kłopotów zwierzyła się miejscowej gazecie. „Dostało do tego — po wiedziała płacząc — że nawet poślęgnę żarówkę elektryczną”! Wnioś zaznaczyć, że o ile Gail jest kobietą, Herkules jest pytonem.

DOBRA RADA

Popatrz na tego leniwego drania — powiedział Harry Bowles, zapinając koszulę i wyglądając równocześnie przez okno. — Siedzi na tarasie i gapi się w niebo. Bowles kipiał ze złości.

— Ten człowiek nie może poradzić na to, że jest bezrobotny. Wielu ludzi straciło w ostatnich czasach posadę — powiedział Claire, żona Harry'ego.

— Tak, tak i większość tych, tak zwanych bezrobotnych, nie ruszy palcem aby znaleźć sobie inną pracę. Gdzie Quigley właściwie pracował?

— W firmie konstrukcyjnej. jako inżynier. Firma zrobiła plażę...

— Nic dziwnego, jeżeli on był tam inżynierem. Jego auto psuje się raz za razem, jego kosturka do trawy nie funkcjonuje od miesięcy.

— Nie rób sobie żartów z biednego człowieka, Harry — przerwała mu Claire.

— Ale coś jednak nie klapuje u tego faceta. Ja muszę wcześniej wstawać, szybko jeść śniadanie i jak najszybciej pędzić do interesu. W tym czasie on siedzi i ogląda wschód słońca. A kiedy zmęczony wracam z pracy do domu, Quigley nadal siedzi i dla odmiany ogląda zachód słońca. Za moje pieniądze. Przez siedem dni w tygodniu muszę pracować, aby taki darmozjad dostał zapomogę. Z moich ciężko zarobionych podatków. Muszę ci powiedzieć Claire, że jeżeli w jakiegokolwiek będę bezrobotny...

— Harry, masz przecież swoje własne przedsiębiorstwo, odziedziczone po ojcu, który również odziedziczył je po swym ojcu, a więc nieprawdopodobne...

— Ach, zamknij się. Czy ty nienawidzisz Quigley'a naprawdę tylko dlatego, że jest bezrobotny? A może dlatego, że podczas ostatnich wyborów popierał twój przeciwnik, który został burmistrzem?

— To nie ma nic do rzeczy. A jednak. Poza tym mam nadzieję, że będziesz uprzejmy, kiedy spotkasz dziś pana Quigley'a u Andersonów na party.

— Żartujesz? Chcesz we mnie mówić, że tacy przyzwolili ludzi jak Andersonowie zaprosili tego drania?

— Tak jest. A więc przurzeknij mi...

— Przestań wreszcie rozmawiać ze mną jak ze smarkaczem. Mam już tego powyżej dziurki od nosa. I jeszcze coś chciałbym ci powiedzieć...

Znow znalazł powód, aby pokłócić się z żoną. Im szybciej uświadomi jej konieczność rozwodu, tym lepiej. Wtedy będzie się mógł całkowicie poświęcić Leonie, którą utrzymywał w Chicago. Ale Claire nie podjęła sprzeczek. Powiedziała tylko:

— Nie złość się na mnie, Harry. Wiem, jak ciężko pracujesz. A pod koniec tygodnia masz znowu ciężką konferencję w Chicago... Proszę cię, nie denerwuj się.

Wieczorem Harry był najbardziej ponurym gościem na party w ogródzie willi Andersonów. Opowiadał historię z historią ze swych spraw zawodowych, a puentą każdej było, że Harry Bowles jest największy. Kiedy w pobliżu zjawili się Joe Quigley, Harry był już pijany. Quigley był w tym samym wieku co Harry — około pięćdziesiątki — ale nie miał ani opasłego brzucha, ani łysiny. Jego oczy patrzyły ze smutkiem na świat.

Miało się wrazenie, że jest to człowiek skończony. Harry Bowles opowiadał właśnie jakąś historyjkę, z której nikt się nie śmiał i nagle zwrócił uwagę na Quigley'a.

— Powiedz mi Joe, jak długo już właściwie jesteś bez pracy? — zapytał z ironią.

— Już czwarty miesiąc — odparł Quigley.

— Ach tak, cztery miesiące. A dlaczego nie rozjeżdżysz się za jakąś pracę? Jesteś przecież inżynierem. Musi być jakaś możliwość, żeby znaleźć cokolwiek.

— Może jest, ale to nielato na sprawę. Jest zbyt dużo inżynierów i pierwszeństwo mają młodzi ludzie.

— No, no. A gdybyś tak przerzucił się na coś innego? Sprzedaż książek, albo odkurzaczy. A może jesteś na to za dobry, panie inżynierze? Albo lepiej odpowiada ci stemplowanie karty bezrobotnego? I to podczas gdy ja i moi przyjaciele pracujemy żeby cię utrzymać...

— Zostaw go w spokoju, Harry — powiedział ktoś — przecież to nie jego wina...

— ...że stracił posadę? Nie. Ale to, że nie chce mu się podnieść tłustego tyłka, aby znaleźć sobie inne zajęcie, to jego wina. I dlatego twierdzą, że cały ten system śmierdzi.

Każdy człowiek powinien coś robić, niezależnie od wieku. Może zostać śmieciarzem, albo taksówkarzem.

Obok wzburzonego Harry'ego stanęła Claire.

— Wystarczy, Harry. Znow jesteś nieznosny.

— Nie, po prostu raz jeszcze dajesz dowód, że jesteś prostakiem. Prostakiem najgorszego gatunku...

— To bardzo ładnie z twojej strony, Claire, że tak się za mnie wstawiasz. Teraz jednak będzie lepiej, jeżeli pojedę do domu — oświadczył Joe Quigley i odszedł. Harry Bowles schwył szklankę i wypił jej zawartość duszkiem. Jutro będzie w Chicago przy Leonie.

Kiedy następnego dnia wieczorem szedł wąską uliczką prowadzącą do mieszkania Leonie, był bardzo z siebieadowolony. Wszystko szło po jego myśli. Po przyjęciu u Andersonów pokłócili się z Claire, a że talerze latały w powietrzu. Kiedy z placzem poszedł do łóżka, uświadomił sobie wreszcie, że on chce rozwodu. A to oznaczało, że wkrótce będzie mógł zamieszkać razem z Leonie w apartamencie, którego właściciela nie interesuje, czy parka ma ślub.

Z ciemności przed nim wyrzucił się jakiś mężczyzna, który zastąpił mu drogę. Był to Joe Quigley.

— Coś ty tu robisz? — zapytał Harry.

— Przysłała mnie tu twoja żona, Harry.

— Moja żona? Claire? A więc ona wie...

— ...że regularnie odwiedzasz swego kociaka? Ze to nie chodzi o żadne „konferencje”? Naturalnie, Claire wie o tym od lat. Wie również, że od dłuższego czasu zachowujesz się tak, aby sprowokować rozwód. A przy okazji, jestem ci bardzo wdzięczny za dobrą radę jakiejś udręceńki mi wczoraj wieczorem. Przypominasz sobie, na party u Andersonów. Po wyjściu stamtąd wiele o tym myślałem. Na sprzedawanie książek nie nadaje się. Tym bardziej na sprzedawanie odkurzaczy. Ale mam umiejętność, którą nabyłem podczas wojny. Na przykład strzelanie z rewolweru. Jak to ty powiedziałeś? każdy człowiek powinien coś robić...

A niech Harry, kto został moją pierwszą klientką? Claire, twoja żona. Kiedy zaproponowałem jej, że sprzedam ci te dziesięć tysięcy dolarów, zgodziła się natychmiast. To o wiele łatwiej, niż rozwód. Ona dziedziczy wszystko, co posiadasz. A więc jeszcze raz, Harry, serdeczne dzięki za dobrą radę. Ze stemplowaniem karty bezrobotnego koniec...

Harry Bowles otworzył usta, ale cokolwiek powiedział, zostało to zagłuszone strzałem z rewolweru...

JAMES M. HILMAN

NA EKRANACH
KIN

„GORĄCE POLOWANIE” — to film produkcji japońskiej, reżyserowany przez Junyō Sato, autora wielu filmów kryminalnych i przygodowych. W roku 1975 zrealizował on dwa sensacyjne obrazy: „Superekspres w niebezpieczeństwie” i owo „Gorące polowanie”, które stały się najbardziej kosmowymi pozycjami japońskich kin w ubiegłym sezonie. Recenzenci twierdzą, że przygodowej akcji, której bohaterem jest dokonujący niezwykłych wyczynów, ścigany przez policję i gangsterów prokurator Morioka, wystarczą na kilka mroczących krew w żyłach „kryminałów”.

Główną rolę gra tutaj niezna-

ny jeszcze polskiej widowni, o bardzo już popularny w Japonii Ken Takakura. Obok niego — Eiji Okada (występował m. in. w filmie „Hiroshima, moja miłość”) i „elastowy” odtwórca czołowych ról w obrazach Kurosawy — Akira Nishimura. Jest to film barwny, efektowny, emocjonujący, lecz — cile już podobnych napaściach bajeczek widzieliśmy?

„W MROKU NOCY” zrealizował Arthur Penn, mający w dorobku klasyczne już dzieła „Bonnie and Clyde” oraz znaną z polskich ekranów „Obłowę”. Główną postacią jest tutaj prywatny detektyw Harry, człowiek, który jest życiowym outsiderem, samotnikiem wśród innych normalnych ludzi. Krytycy uznali ten film za nudnawy, pozbawiony pointy, ale ponad atmosferą i tempo akcji są świadomym zamysłem reżysera — ma ja podkreślać zagubienie i moralny konflikt bohatera... (kos)

DOBRE

(taakie sobie)

Podczas obiadu na dworze Ludwika XIV mówiono o różnych rzeczach. Między innymi nadworny poeta Boileau wyraził się, że wszyscy ludzie muszą umrzeć. Na potkawszy groźny wzrok króla poprawił się prędko:

— Chciałem powiedzieć — prawie wszyscy.

Profesor Einstein miał publiczny wykład. Po odczytaniu podszedł do niego starsza dama i oświadczyła mu, że nic nie zrozumiała.

— To nie strasznego — odpowiedział uczony. — Nawet gdyby pani wszystko pojęła, nie wiedziałaby co z tym począć.

Lekarz do pacjenta:

— Pańska choroba wzbogaca medycynę...

— To niedobrze. Myślałem, że wykreję się z niej kilkunastoma dolarami.

W tureckim sklepie:

— Mówi pan, że kurtka jest z czystej wełny? To dlaczego na metce podaje się, że to bawełna?

— Przypiecamy też informacje, żeby oszukać moie.

Iksinśki dzwoni do sklepu:

— Posłałem do was synka, by kupił dwa kilogramy suszonych ziółek. Przyniósł tylko kilogram. Chyba macie zepsutą wagę...

— Wagę mamy w porządku, a czy swojego synka pan również zważył?

Mąż czyta gazetę przy kolacji. Żona siedzi obok.

— Słucham cię, kochanie — mówi nagle podoficer — mówiłaś coś, prawda?

— Tak, ale to było wczoraj.

Młodzien przychodzi do fryzjera:

— Proszę mnie podstrzyż tak, jak ostatnim razem.

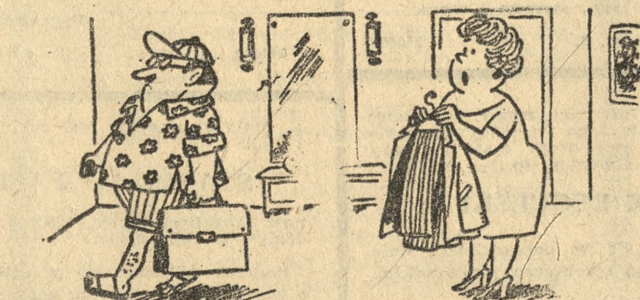
— Nie pamiętam tej fryzury. Pracuję w zakładzie dopiero trzy lata.

Już
po
wakacjachRys.: GWIDON
MIKLAŚZEWSKI

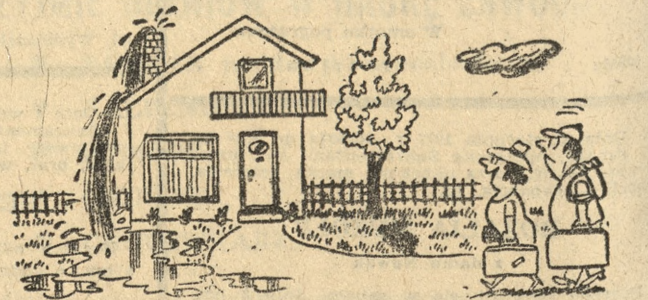
— Panno Steniu, jak się nazywa nasza instytucja, bo zupełnie zapomniałem w czasie urlopu?

— Zawsze po wakacjach nad morzem nasza wanna wydaje się bardzo mała...

— Czy to my tak zostawiliśmy mieszkanie, czy złodzieje?



— Bądź rozsądny, Karolu, musisz się przyzwyczaić do twojego biurowego ubrania!



— Jak to dobrze, że przed wyjazdem zapomniałem zakręcić kran w piwnicy, bo ja zapomniałem wyłączyć żelazko!